Polsko-brytyjski układ handlowy

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, środa 29 marca 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 87

Wewnętzna pożyczka państwowa

na cele rozbudowy lotnictwa wojskowego i artylerii przeciwlotn.

Warszawa, 28. 3. (PAT) W związku z podpisaniem przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej uchwalonej przez Sejm i Senat ustawy o dotacjach na rzecz Funduszu Obrony Narodowej i o inwestycjach z funduszów państwowych, która wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia rb., Rada Ministrów w dniu 27 bm. postanowiła w oparciu o wyżej wymienioną ustawę wypuścić

WEWNĘTRZNĄ POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ PRZEZNACZONĄ NA CELE ROZBUDOWY LOTNICTWA WOJSKOWEGO I ARTYLERII PRZECIWLOTNICZEJ.

Pożyczka ta pozwoli na powiększenie dotychczasowych środków, które przeznaczone są z różnych źródeł na cele obrony narodowej, a w szczególności na cele obrony przeciwlotniczej.

W dniu 29 bm. ogłoszone zostanie rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych ustalające formy i warunki pożyczki. Pożyczka wypuszczona będzie w obligacjach i bonach pod nazwą

„5 PROC. POŻYCZKA OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ“ ORAZ „3 PROC. BONY OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ“

5 proc. pożyczka obrony przeciwlotniczej wypuszczona będzie w obligacjach na okaziciela, opiewających na sto złotych wartości imiennej lub na wielokrotność tej kwoty i umarzana będzie po kursie 100 za 100 w ciągu 15 lat wyłącznie w drodze losowania.

Obligacje pożyczki oraz przychody z tych obligacyj zwolnione będą od wszelkich podatków i danin państwowych oraz samorządowych, a ponadto przysługiwać im będzie szereg innych specjalnych przywilejów.

3 proc. bony Obrony Przeciwlotniczej wypuszczone zostaną

w odcinkach na okaziciela po 20 złotych wartości imiennej

z przeznaczeniem dla tych obywateli, którzy ze względu na swą sytuację materialną nie będą w stanie subskrybować pożyczki. Subskrypcja bonów przyjmowana będzie od każdego subskrybenta najwyżej na 4 sztuki tych bonów łącznej wartości imiennej złotych 80. 3 proc. bony Obrony Przeciwlotniczej podlegać będą jednorazowemu wykupowi według ich wartości imiennej po upływie lat 5-ciu. Odsetki od bonów za cały okres 5 lat wypłacone będą subskrybentom z góry przez potrącenie ich z ceny sprzedażnej bonów, t. zn. za każde 20 złotych wartości imiennej bonu subskrybent zapłaci zł. 17.

Subskrypcja pożyczki obrony przeciwlotniczej i bonów obrony przeciwlotniczej otworzona zostanie z dniem 5 kwietnia rb. i trwać będzie do dnia 5 maja rb.

Wpłaty na subskrycję przyjmowane będą wyłącznie w gotowiźnie przy czym co najmniej trzecia część zadeklarowanej kwoty powinna być wpłacona przy subskrypcji, reszta zaś najpóźniej do dnia 5 lipca 1939 r.

Pracownicy instytucyj publiczno-prawnych będą mogli wpłacać należność za subskrypcję w pięciu ratach miesięcznych od 1 maja do 1 września r. b. włącznie.

Szczegółowe warunki subskrypcji ogłoszone zostaną w rozporządzeniu Ministra Skarbu i w obwieszczeniach Ministra Skarbu.

Na komisarza pożyczki powołany został prezes L.O.P.P. gen. broni Leon Berbecki.

Wstrzemięźliwe komentarze Berlina do mowy Mussoliniego

Berlin, 28. 3. (PAT) Berlińskie czynniki oficjalne ujawniają swe stanowisko do poszczególnych momentów mowy Mussoliniego dotychczas jedynie w komentarzu urzędowym „Voelkischer Beobachter“.

„W istocie demokracji leżą dążenia niezrozumienia realności politycznych i chęć spekulacji na zmianę tych faktów, których już zmienić nie można.“ — W ten sposób rozpoczyna swoje wywody urzędowy „Voelkischer Beobachter“, podkreślając następnie siłę wewnętrzną osi, wynikającą z tego, że oba narody walczą przeciwko bolszewizmowi i o uznanie praw do życia narodów, oraz o sprawiedliwy pokój.

Mowa Mussoliniego w oświetleniu organu urzędowego zawiera dwa ważne i zasadnicze momenty: 1) stwierdzenie siły i nierozerwalności osi. 2) Zgłoszenie postulatów kolonialnych przez Włochy. Barykada hiszpańska między Francją a Włochami została już usunięta — oświadczają w Berlinie, — gdyż wojna hiszpańska dobiega końca. Pozostają problemy: Tunisu, Dzibuti i Suezu.

Mussolini, zdaniem politycznych kół Berlina, **gotów jest do pertraktowania z Francją.**

Inicjatywa leży jednak po stronie francuskiej. Zarówno jednak Londyn jak i Paryż będą musiały uznać wywody Mussoliniego, iż morze Śródziemne jest z punktu widzenia geograficznego, historycznego, politycznego i wojskowego życiowym obszarem Włoch. „Świat demokratyczny zna teraz sytuację i powinien on uznać wypływające stąd konsekwencje.“

„Frankfurter Ztg.“ oświadcza, iż „żądania Włoch są zgłoszone. Francja zaś musi się zdecydować, czy zrobić z nich przedmiot rozmów, czy też nie. Jeżeli zaś Francja miałaby odrzucić zajęcie się tą sprawą, to mimo wszystko postulaty włoskie nie przestaną istnieć.“

Dymisja rządu litewskiego

Szef sztabu generalnego tworzy nowy gabinet

Kowno, 28. 3. (PAT) GABINET Ks. MIRONASA PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

UTWORZENIE NOWEGO RZĄDU ZOSTAŁO POWIERZONE DOTYCHCZASOWEMU SZEFOWI SZTABU GENERALNEGO GEN. BRYG. JANOWI CZERNIUSOWI.

* * *

Gen. Czernius urodził się w r. 1898. Uczęszczał do gimnazjum w Poniewieżu. W r. 1919 wstąpił jako ochotnik do wojska litewskiego. W r. 1929 ukończył belgijską wyższą akademię inżynierii. W r. 1932 skończył akademię wojenną w Paryżu. Od tego czasu zajmował wyższe stanowiska w armii litewskiej. Od 1 stycznia 1935 r. jest szefem sztabu generalnego.

Sąd dopuścił przeprowadzenie dowodu prawdy

w sprawie red. Laskownicki contra red. Hrabyk

Jak się dowiadujemy lwowski sąd apelacyjny postanowił dopuścić do przeprowadzenia dowodu prawdy w sprawie oskarżenia red. Klaudiusza Hrabyka przez redaktora „Wieku Nowego“ Br. Laskownickiego.

Decyzja ta, ze względu na treść postawionych p. Laskownickiemu zarzutów, wywołała w sferach publicystycznych zrozumiałe zainteresowanie.

Polsko-sowiecki układ handl. wszedł już w życie

Warszawa, 28. 3. (Tel. wł. — l. r.). W numerze 24 Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie Pana Prezydenta o tymczasowym wprowadzeniu w życie postanowień układu handlowego między Polską a ZSRR, oraz protokołu dodatkowego do tego układu. Zawarty w dniu 19 lutego w Moskwie układ handlowy wszedł w życie 27 bm. Ponadto Dziennik zawiera postanowienie w sprawie statutu prawnego przedstawicielstwa handlowego ZSRR w Polsce.

Włosi stracili w Hiszpanii 88 samolotów

Rzym, 28. 3. (PAT) Urzędowo donoszą, że straty lotnictwa włoskiego w Hiszpanii wynoszą od początku wojny domowej do dnia 2 marca br. 88 samolotów, z czego 75 samolotów myśliwskich, 11 bombowych i 2 zwiadowcze.

Po wizycie min. Hudsona

PODPISANIE POLSKO-BRYTYJSKIEGO UKŁADU HANDLOWEGO

STWORZY DUŻE MOŻLIWOŚCI DLA EKSPORTU POLSKIEGO DO ANGLII

Warszawa. 28. 3. (Tel. wł. — I. r.). Członek delegacji brytyjskiej min. Hudsona p. Kochen, który pozostał w Warszawie na okres kilku dni po wyjeździe p. Hudsona, zakończył swe prace i opuścił Polskę. P. Kochen jest wyższym urzędnikiem brytyjskiego ministerstwa handlu i miał przeprowadzić rozmowy z czynnikami rządowymi, gospodarczymi Polski, oraz zebrać szczegółowy materiał, dotyczący

możliwości rozszerzenia polsko-brytyjskiej wymiany gospodarczej.

P. Kochen złoży w Lndynie min. Hudsonowi szczegółowy raport, który będzie podstawą do sprawozdania dla rządu brytyjskiego.

Jak nas informują, rokowania p. Kochena w Warszawie doprowadziły do uzgodnienia stanowiska obu stron i

ISTNIEJĄ REALNE MOŻLIWOŚCI ZNACZNEGO ZWIĘKSZENIA WYWOZU PRODUKTÓW POLSKICH NA RYNKI BRYTYJSKIE.

Charakter i zakres tego wywozu zostaną ustalone później. Równocześnie i rynek polski ma być w większym stopniu udostępniony dla wywozu produktów angielskich, przy czym wysuwa się na plan pierwszy

przywóz maszyn angielskich do Polski.

W kołach poinformowanych oświadczają, że w wyniku wizyty warszawskiej min. Hudsona nastąpi wkrótce

PODPISANIE UKŁADU POLSKO-BRYTYJSKIEGO

regulującego szereg spraw gospodarczych międz obu państwami.

Co się tyczy zagadnienia kredytu finansowego i towarowego dla Polski, to p. Kochen spraw tych w Polsce nie omawiał. Przypuszczalnie zostaną one w pełni wyświetlone i zakończone podczas wizyty min. Becka w Londynie. Mówi się, że

min. Beck odbędzie m. in. rozmowy z min. Hudsonem na temat stosunków gospodarczych i finansowych między Polską a W. Brytanią.

Płyną dary na FON...

Realna odpowiedź społeczeństwa polskiego

na próby wzniecenia zawieruchy światowej

Warszawa. 28. 3. (PAT). Hasło dozbrojenia Armii przez społeczeństwo, które rzucił Wódz Naczelny, znajduje coraz większy oddźwięk wśród szerokich warstw całego narodu polskiego.

Dowodem tego jest poniższa lista osób, które przesłały na ręce Pana Marszałka kwoty z przeznaczeniem na Fundusz Obrony Narodowej:

Andrzej Fedoroff, Warszawa — 50 zł.; burmistrz m. Baranowicz w imieniu rady miejskiej — 1.000 zł.; Karol Demant z żoną, Los Angeles, Kalifornia — 262.50 zł.; Salomea Robaszkiewiczowa, Raków p. Mołodeczno — 150 zł.; Józef Chlasta, Auby-Asturienne, Francja — 100 fr. franc.; nauczycielstwo i dzieci szkoły powszechnej im. Reja w Żyrardowie — 75 zł.; Rada pedagogiczna Liceum i Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki, Słonim — 200 zł.; pracownicy okręgowej spółdzielni „Zgoda", Płock — 235 zł.; zarząd Tow. komandytowego Haeberle i Ska, Grodzisk Mazowiecki — 2.000 zł.; samorząd uczennic Gimnazjum im. Zawidzkiej, Dąbrowa Górnicza — 50 zł.; kasa koleżeńska pracowników Elektrowni miejskiej w Siedlcach — 211.20 zł.; kurs dla przedborowych w Królówce, k. Bochni — 20 zł.; personel powiatowej Komisji klasyfikacyjnej w Równem woł. — 70 zł.; Kalicki Władysław, Skaryszew — 60 zł.; K. K. O. pow. rówieńskiego — 6.000 zł.; księża, studenci Uniwersytetu J. P., Warszawa — 425 zł.; Szymon Fuerstenberg z Będzina zadeklarował na F. O. N. — 50.000 zł., w 10-ciu ratach miesięcznych, pierwsza rata w wysokości 5.000 zł. wpłacona w dniu 27 marca br.; K. S. ze Lwowa (prosi o nieujawnianie nazwiska) 4.000 zł.

Warszawa, 28. 3. (PAT) Na powiatowym posiedzeniu wójtów i sekretarzy gminnych uchwalono jednomyślnie przekazać na FON po 100 zł. i po 50 zł. na spotęgowanie prac przeszkoleniowych w Związku Rezerwistów. Ogółem zebrano kwotę 2.700 zł.

Bliżyn. 28. 3. (PAT). Rada gromadzka w Bliżynie przekazała zebraną doraźnie wśród swych członków sumę 200 zł. na F. O. N.

Sosnowiec. 28. 3. (PAT). Stowarzyszenie spożywcze robotników przy cementowni Wysoka W. Azach, uchwaliło przeznaczyć zł. 1.000 na F. O. N.

Cieszyn. 28. 3. (PAT). Społeczeństwo Ziemi Cieszyńskiej składa liczne ofiary na F. O. N. Ostatnio dyrekcja i grono profesorskie I-go Gimnazjum państwowego w Orłowej złożyło na F. O. N. 300 zł., Koło Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych w Cieszynie ofiarowało na ten cel 200 zł.

Poznań, 28. 3. (PAT) Delegacja 4 kl gimn. Czajkowskiego w Poznaniu wręczyła dowódcy O.K. gen. Knoll-Kownackiemu kwotę 100 zł na F.O.N.

Olkusz, 28. 3. (PAT) Członkowie Spółdzielni spożywców w Olkuszu na walnym zebraniu dorocznym postanowili jednogłośnie przekazać na F.O.N. kwotę zł 500.

Katowice. 28. 3. (PAT). Zjazd delegatów Polskiego Zw. Stowarzyszeń Kupieckich uchwalił jednogłośnie przeznaczyć na cele Funduszu Obrony Narodowej równowartość ceny świadectw przemysłowych za r. 1939, podlegających obecnie na podstawie ustawy zwrotowi.

Warszawa, 28. 3. (PAT) Na imię pana ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego przedstawiciele przedsiębiorstwa inżynieryjno-budowlanego „Sabo" w Warszawie złożyli na FON czek na 1000 złotych, wyrażając gotowość w imieniu zarządu przedsiębiorstwa i współpracowników stawienia się na rozkaz ministra w szeregach dla obrony kraju wraz z całym inwentarzem technicznym.

Kozienice, 28. 3. (PAT) Rada powiatowa w Kozienicach postanowiła złożyć do dyspozycji Naczelnego Wodza na dozbrojenie armii tysiąc złotych.

Chojnice. 28. 3. (PAT). Rada powiatowa w Chojnicach podjęła uchwałę następującej treści:

„Rada powiatowa nadgranicznego powiatu chojnickiego, reprezentująca patriotyczny lud kaszubski, doceniając znaczenie dozbrojenia armii, zwłaszcza w czasach obecnych i świadoma, że Armia ta pod wodzą Marszałka Polski Śmigłego-Rydza jest jedyną ostoją i gwarantką niepodległości Rzplitej, uchwala i przeznacza złotych 5.000 na dozbrojenie Armii do dyspozycji Naczelnego Wodza i równocześnie zwraca się z apelem do rad powiatowych wielkiego Pomorza, aby śladem powiatu chojnickiego powzięły analogiczne uchwały".

Inwalidzi również chwycą za broń

Warsazwa, 28. 3. (PAT) P. Marszałek Edward Śmigły-Rydz otrzymał depeszę nast. treści:

„Walne Zgromadzenie Legii Inwalidów Wojskowych Wojsk Polskich w Piotrkowie ślubuje Ci, Panie Marszałku, że w razie potrzeby nikt nie będzie zasłaniał się książką inwalidzką, lecz chwycimy za karabin w obronie Rzeczypospolitej."

Zgon weterana

Kraków, 28. 3. (PAT) W Chrzanowie odbył się manifestacyjny pogrzeb weterana powstańca z r. 1863 śp. por. Ludwika Nowakowskiego.

Polityka i sport

Paryż, 28. 3. (PAT) W dniach 1 i 2 kwietnia br. odbyć się miał w Paryżu międzypaństwowy mecz pływacki Francja—Niemcy. Spotkanie to zostało odwołane przez Francję.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Chmurno z rozpogodzeniami na północy i w środku kraju. Miejscami deszcze, głównie na południu. Dość silne wiatry południowo-wschodnie.

Gen. Górecki przed mikrofonem

Warszawa, 28. 3. (PAT) Dn. 29 bm. o godz. 19.50 gen. Roman Górecki, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, wygłosi przez radio odczyt pt. „Ruch budowlany w Polsce".

Korfanty pod przybranym nazwiskiem wyjechał do Paryża

Warszawa, 28. 3. (Tel. wł. — I. r.). Do Katowic nadeszła ścisła wiadomość co do p. Korfantego, który od kwietnia 1935 r. mieszkał w Czechach. Tuż przed wkroczeniem wojsk niemieckich do Czech w nocy z 14 na 15 bm., p. Korfanty opuścił swoje stałe mieszkanie w Pradze i zgłosił się do innego miejsca. Po kilku dniach, gdy rygory stosowane przez niemieckie władze zostały złagodzone, Korfanty opuścił Pragę i pod przybranym nazwiskiem pojechał samochodem do Strasburga a stąd do Paryża.

Oświadczenie Chamberlaina w sprawie niemiecko-rumuńskiego traktatu handl.

Warszawa, 28. 3. (Tel. wł. — I. r.). Premier Chamberlain złożył dziś w Izbie Gmin oświadczenie w sprawie niemiecko-rumuńskiego traktatu handlowego, stwierdzając, że — zdaniem jego — traktat ten ma charakter obszernego programu ekonomicznego i że dokładne jego wyniki będą w dużym stopniu zależały od sposobu wykonywania tego traktatu. W tych warunkach rząd angielski musi czekać na rozwój wypadków przed powzięciem ostatecznych konkluzyj.

Poniedziałek

od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Polsko-łotewska **konwencja lotnicza została ratyfikowana przez Łotwę.**

☐ W Warszawie **odbył się walny zjazd delegatów Koła żołnierzy formacyj pozapułkowych b. Legionów Polskich.**

☐ W Bydgoszczy **popełniła samobójstwo przez otrucie I. Zalewska.**

ZA GRANICĄ

☐ W Oklahoma-City (Stany Zjednoczone) **wydarzyła się katastrofa lotnicza. Samolot pasażerski udający się do Chicago wkrótce po starcie spadł na ziemię, przy czym nastąpił wybuch. 8 osób zostało zabitych, a 4 odniosły ciężkie rany.**

☐ Meksyk **ofiarował republice Chile, którą nawiedziły ostatnio katastrofalne trzesienia ziemi, 4.500 ton ropy naftowej, jako natychmiastową pomoc.**

☐ Na brytyjskiego dowódcę okręgu Tyberiady, **usiłowano dokonać zamachu rewolwerowego. W wyniku śledztwa aresztowano 39 osób.**

STANOWISKO RZYMU

Bardzo żywa, nawet energiczna reakcja wielkich stolic zachodnich, zaskoczonych wydarzeniami w środkowej i wschodniej Europie — rozpłynęła się w mglistych i nierealnych próbach zmontowania bloku antytotalistycznego. Chciano spreparować nową papierową deklarację, ale na tego rodzaju bezwartościowe sztuczki dyplomatyczne nie ma już w tej chwili w Europie amatorów. Przeciwstawienie się takiej nierealnej i niepoważnej polityce mocarstw zachodnich, przeciwstawienie będące równoznacznem z brakiem zaufania do systemu reprezentowanego przez Zachód, uważać należy za jeszcze jedną klęskę Francji i Anglii.

Taką reakcję papierową na zaborczość III Rzeszy zignorowała Polska i Rumunia, a z ust Mussoliniego usłyszał Londyn i Paryż dosadną charakterystykę istoty realizmu politycznego, którym kierują się w swych poczynaniach nie tylko mocarstwa osi Rzym—Berlin. Słowa Mussoliniego: „chcemy, aby nie mówiono więcej o braterstwie, więzach siostrzanych, kuzynostwie lub nieprawych związkach rodzinnych. Stosunki między państwami są stosunkami opartymi na sile, która jest czynnikiem określającym ich politykę" — jakże żywo przypominają liczne powiedzenia kierowników naszej nawy państwowej, myślących przede wszystkim o sile, jako podstawie jakiejkolwiek akcji politycznej.

W Polsce w niektórych kołach politycznych do dziś dnia sentyment jest podstawą orientacji politycznej. Ileż to słyszy się frazesów o „braterstwie i więzach siostrzanych" polsko-francuskich i t. p., bezwartościowych powiedzonkach, którym ze strony Francji nie towarzyszą absolutnie żadne konkretne poczynania w stosunku do Polski.

Nie ma dziś naiwnych, którzy by dla pięknych frazesów plutokracji i skąpiarzy drobnomieszczańskich Francji zaryzykowali podpisywanie bombastycznych deklaracji, zobowiązujących lub narażających tylko jedną stronę na wojnę, drugiej zaś stronie, tej potężniejszej, umożliwiających piłatowe umycie rąk w momentach decydujących. Jeśli Zachód tak wysoko ceni wartość życia swoich żołnierzy, że nie chce ich poświęcać dla spraw wschodniej i środkowej Europy, to tym bardziej Wschód Europy musi się bronić przed ideową eksploatacją bezideowych demokracji zachodnich. Musimy myśleć o własnej sile i na niej budować.

Dlatego w ocenie niedzielnej mowy Mussoliniego na pierwszy plan wysunąć należy te jej ustępy, które przypominają Paryżowi i Londynowi tę, może smutną, ale niestety zasadniczą prawdę życiową. Jeśli Zachód pragnie szczerze pokoju i jeśli szczerze dąży do zorganizowania odporu imperialistycznej zaborczości w Europie, to musi te prawdę zastosować przede wszystkim do tych, których uważa, lub pragnie uważać za swych sprzymierzeńców.

Ten ustęp mowy Mussoliniego skomentowaliśmy dlatego tak obszernie, bo niewątpliwie stawia on zasady polityki zachodnio-europejskiej na najbardziej realnej płaszczyźnie, co nie może być obojętne i dla polityki polskiej.

Mowy Mussoliniego oczekiwała Europa z naprężeniem z dwóch powodów:

1. Ze względu na możliwości wyjaśnienia napiętych stosunków włosko-francuskich, — oraz

2. chciano poznać stanowisko Rzymu w stosunku do faktów dokonanych w środkowej Europie.

Uregulowanie stosunków włosko-francuskich miałoby wielkie znaczenie dla rozwoju sytuacji europejskiej, gdyż odciążyłoby polityke francuską i jej siły militarne, pozwalając je skupić na najbardziej zagrożonych odcinkach. Mimo bombastycznych zapewnień o nierozerwalności osi Rzym—Berlin, nie ulega wątpliwości, że likwidacja konfliktu Rzym—Paryż spowodowałaby oziębienie stosunków niemiecko-włoskich. Jest to tym bardziej możliwe, że przy południowo-wschodniej ekspansji Berlina, przy penetracji niemieckiej do obszarów będących równocześnie obszarami penetracji włoskiej, dalszy wzrost potęgi niemieckiej stawać się będzie dla Rzymu coraz bardziej groźny. Brenner od Adriatyku dzieli przestrzeń 100 km i dlatego dla Rzymu nie może być obojętna ekspansja niemiecka w kierunku Jugosławii. Toteż nie wątpliwie pod adresem Berlina został skierowany ten ustęp mowy, w którym Mussolini powiedział:

„Morze Śródziemne pod względem geograficznym, historycznym, politycznym i wojskowym stanowi dla Włoch obszar życiowy. Gdy mówimy morze Śródziemne, włączamy do niego, oczywiście, także tę zatokę, która się nazywa Adriatykiem i w której interesy włoskie są przeważające, ale nie wyłącznie z uwagi na Słowian".

Oczywiście wobec faktów dokonanych w Europie środkowej i to faktów dokonanych przez sprzymierzeńca, trudno było Mussoliniemu zająć inne stanowisko, jak aprobujące. Oś Rzym—Berlin jest dla Mussoliniego atutem w grze z Francją; nie może więc tego atutu osłabić nawet w tym wypadku, gdyby partner zagrał nie zbyt lojalnie. Ale ustęp skierowany pod adresem Czechów:

„Jest rzeczą oczywistą, że jeżeli naród, który rozporządzał wielką liczbą ludzi i olbrzymimi zasobami broni, nie jest zdolny do jakiegokolwiek czynu — świadczy to, że naród ten zasłużył na los, który go spotkał".

uznać trzeba za subtelne przestrzeżenie a zarazem i zachętę dla tych wszystkich, którzy zagrożeni przez wroga zapominają o sile i obowiązku walki.

Mowa Mussoliniego przyniosła pewne odprężenie. Dalszy rozwój sytuacji zależy od Francji, toteż z wielkim zainteresowaniem oczekuje opinia publiczna z kolei na mowę Daladiera. — St. Starz.

Zerwanie rokowań

między rządem gen. Franco a Madrytem

Rzym. 28. 3. (PAT). Agencja Stefani podaje wiadomość, iż rokowania o poddanie Madrytu rozbiły się wobec nieugiętego żądania gen. Franco, by miasto poddało się „bez wszelkich warunków". Przemówią obecnie działa, które jedynie mogą zakończyć walkę w sposób logiczny.

Rzym. 28. 3. (PAT). Donoszą z Burgos: Rokowania pomiędzy rządem generała Franco, a madrycką radą obrony narodowej, rozpoczęły się w rzeczywistości 11 marca i trwały do 25 marca, kiedy zostały zerwane z powodu niemożliwych do przyjęcia warunków czerwonych. W ostatniej chwili władze narodowe zażądały od przywódców madryckich jako dowodu do brej woli niezwłocznego przekazania czerwonego lotnictwa, ale wobec dalszych rozmów generał Franco przerwał rokowania, zawiadamiając o rozpoczęciu ofensywy.

Salamanka. 28. 3. (PAT). Główna kwatera wojsk gen. Franco donosi, iż wojska narodowe na froncie Kordoby przerwały w wielu miejscach front, zajmując wioski. Hinosojo del Duque, Delalcazar, Fuenta la Lancha, Villaralto, El Viso, Santa Eugenia, Alcara Cojos, Anonesa, Destorres i Pozzo Blanco. Posunięto się o 40 km naprzód.

W czasie bitwy całe bataliony armii czerwonej wywieszały białe flagi na znak poddania się.

Wzięto do niewoli 10 tysięcy jeńców.

St. Jean de Luz. 28. 3. (PAT). Według doniesień z Madrytu, Samn Andrez, minister sprawiedliwości i członek rady obrony narodowej, ustąpił ze swego stanowiska.

Bilbao, 28. 3. (PAT) Z Madrytu donoszą, że posiedzenia Komitetu obrony narodowej odbywają się w permanencji. W mieście doszło do ponownych starć między zwolennikami Komitetu obrony a komunistami.

Wywieszajcie białą flagę!...

Burgos. 28. 3. (PAT). Radio Nationał nadało wczoraj dwukrotnie komunikat kwatery głównej wojsk gen. Franco, oraz odezwę do ludności Hiszpanii czerwonej. Brzmi ona jak następuje:

Przegraliście wojnę, pozostaje poddanie się. Hiszpania narodowa w dalszym ciągu obiecuje przebaczenie. Hiszpania narodowa będzie wspaniałomyślną dla wszystkich, tych, którzy nie popełniwszy zbrodni zostali oszukani i wciągnięci do walki. Ani fakt pozostawania w szeregach armii czerwonej, ani fakt przynależności do stronnictw politycznych wrogich ruchowi narodowemu, nie będą uważane za przestępstwo. Przestępstwa popełnione podczas panowania czerwonych będą przekazane trybunałom. Byłoby szaleństwem i zbrodnią kontynuowanie bezużytecznego przelewu krwi dla obrony osobistej sytuacji kilku osobistości. Jeżeli pragniecie uniknąć dalszych nieszczęść i cierpień i uchronić niewinnych żołnierzy przed śmiercią, wywieszajcie białą flagę i wiedzcie, iż budujemy wielką Hiszpanę dla wszystkich Hiszpanów.

Zadowolenie i odprężenie

W Berlinie i Paryżu

o niedzielnej mowie Mussoliniego

Berlin, 27. 3. (PAT.) „Mowa Mussoliniego jest niedwuznaczną przestrogą dla t. zw. demokracji" — oświadczają niemieckie czynniki miarodajne, witając z dużym zadowoleniem potwierdzenie z ust szefa rządu włoskiego, że oś Rzym — Berlin stanowić będzie nadal podstawę polityki Włoch. Uwypuklają tu przede wszystkim ustępy, dotyczące osi Rzym — Berlin, stanowiska zajętego w sprawie Czech i Moraw, wreszcie oświadczenie dotyczące Tunisu, Dżibuti i Suezu, przyczym

słuszność pretensji włoskich znajduje tu pełne poparcie.

Mowa Mussoliniego transmitowana była przez radiostacje niemieckie w czasie jej wygłaszania, następnie zaś w godzinach południowych tłumaczono ją na język niemiecki.

Paryż, 27. 3. (PAT) Głównym tematem zainteresowań paryskich kół politycznych było wczoraj przemówienie Mussoliniego. Z pierwszych komentarzy kół politycznych można wnioskować, że przemówienie szefa rządu włoskiego uważane jest w Paryżu za

wystąpienie w treści swej umiarkowane, lecz gwałtowne w tonie.

Podkreśla się tu, że po raz pierwszy przemówienie to przyniosło

SPRECYZOWANIE REWINDYKACYJ WŁOSKICH,

które wbrew gwałtownej kampanii prasy włoskiej, roszczącej pretensje również do Nicei, Korsyki, Sabaudii ograniczone zostały tylko do Dżibuti, Suezu i Tunisu, przy czym szef rządu włoskiego nie wystąpił bynajmniej z żądaniem aneksji czy to Dżibuti, czy też Tunisu przez Włochy.

W kołach politycznych zwracają również uwagę, że szef rządu włoskiego, tak samo zresztą jak król Wiktor Emanuel III nawiązał w swym przemówieniu rewindykacje włoskie do noty włoskiej z 17 grudnia zeszłego roku, która stosownie do dotychczasowych informacyj urzędowych francuskich nie zawierała w sobie żadnych postulatów terytorialnych. Na ogół więc uważa się w Paryżu, że

mowa ta może być uważana za pewnego rodzaju wezwanie do Francji, aby poczyniła Włochom propozycje i nawiązała z nimi rokowania.

Z pewnym niepokojem jednak przyjęte zostały w Paryżu słowa Mussoliniego o morzu Śródziemnym jako obszarze życiowym Włoch.

„Temps" pisze, że przemówienie to różni się tonem od umiarkowanego przemówienia króla, lecz w istocie rzeczy sprowadza rewindykacje włoskie do trzech punktów: Tunisu, Suezu i Dżibuti.

Francja — oświadcza „Temps" — nigdy nie uchylała się od rokowań międzynarodowych, jedynie nie zgadzała się na żądania, godzące w jej całość erytorialną i w jej prawa suwerenne nad Tunisem. Trzy punkty, wysunięte przez Mussoliniego, stanowią program nieco skromniejszy od tego, co zawierała kampania włoskiej prasy.

Dziennik powołuje się tu na sprecyzowania, zawarte w jednym z artykułów Gaydy, w którym autor oświadcza, że chodzi tu o prawa ludności włoskiej w Tunisie, o reformę administracji kanału Suezkiego i współpracę francusko-włoską jako jedynym porcie Abisynii.

W konkluzji w kołach dziennikarskich Paryża uważają, że przemówienie Mussoliniego nie przyniosło wprawdzie żadnej poważniejszej poprawy sytuacji, ale przynajmniej jej nie pogorszyło.

Polska ośrodkiem zainteresowań

opinii francuskiej

Paryż, 27. 3. (PAT) Stanowisko Polski budzi duże zainteresowanie, jeśli chodzi o ocenę sytuacji międzynarodowej.

„Petit Parisien" pisze, że lord Halifax kontynuuje nadal swe konsultacje polityczne. Wizyta min. Becka w Londynie w pierwszych dniach kwietnia oczekiwana jest z dużym zaciekawieniem.

„Le Jour" oświadcza, że układ angielsko-francuski powinien szukać oparcia w przychylnej neutralności Hiszpanii i Portugalii oraz współpracy z Belgią, Holandią i Szwajcarią, jak również w przyjaźni z Polską i Jugosławią. Dziennik podkreśla, że Polska posiada jedną z najlepszych armij w Europie.

Radykalna „Republique" krytykuje dotychczasową politykę handlową Francji, która nie potrafiła zdobyć się na wzmożenie swej wymiany handlowej z Rumunią, Jugosławią i Polską. Za wszelką cenę — pisze dziennik — trzeba rozszerzyć stosunki handlowe z Polską.

Paryż, 27. 3. (PAT) Cały szereg publicystów francuskich w swych rozważaniach podkreśla z wielkim naciskiem znaczenie militarne Polski oraz znakomite przygotowania i świetnego ducha bojowego armii polskiej.

„Petit Journal" podaje wywiad z generałem amerykańskim Reilly, który charakteryzując poszczególne armie podnosi siłę armii polskiej, która stoi dziś całkowicie na wysokości najzupełniej przygotowana do oczekujących ją zadań, ożywiona duchem wysokiego patriotyzmu oraz posiada doskonałe dowództwo.

Zmiana ustroju sądów powszechnych uchwalona przez Radę Ministrów

Warszawa, 27. 3. (PAT). Rada ministrów w dniu 24. bm. przyjęła projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów prawa, o ustroju sądów powszechnych.

Z pośród zmian, zawartych w powyższym projekcie zasługuje na podkreślenie:

1) Przekazanie zgromadzeniom ogólnym wszystkich sędziów danego sądu wyboru składu sądzącego, który powołany jest do wydawania orzeczeń co do przeniesienia sędziego dla dobra lub w interesie wymiaru sprawiedliwości, w stan spoczynku, bądź na inne miejsce służbowe (obecnie skład sądzący wyznaczają kolegia administracyjne).

2) Dopuszczenie odwołania od orzeczenia co do przeniesienia sędziego, przyczym odwołanie to rozpoznaje Sąd Najwyższy w składzie 5 sędziów, również wybieranych przez zgromadzenie ogólne (obecnie nie ma odwołania).

3) Rozszerzenie wewnętrzne samorządu sędziowskiego przez wprowadzenie do kolegiów administracyjnych większości sędziów, pochodzących z wyboru przez zgromadzenie ogólne.

4) Stabilizacja kierowników sądów grodzkich przez uzależnienie ich odwoływania od uprzedniej zgody kolegium administracyjnego sądu apelacyjnego.

5) Zrównanie służbowe sędziów śledczych z sędziami sądów okręgowych, a sędziów śledczych do spraw wyjątkowego znaczenia z sędziami sądów apelacyjnych.

6) Dopuszczenie odwołań od orzeczeń dyscyplinarnych bez względu na rodzaj wymierzonej kary (obecnie nie ma odwołania od kar upomnienia i nagany).

Inauguracja prac Służby Młodych

w Turce

W dniu wczorajszym odbyła się w Turce nad Stryjem uroczysta inauguracja prac Służby Młodych i Związku Młodej Polski. W udekorowanej sali „Sokoła" o godzinie 12-tej przemówił do zebranych przewodniczący obwodu O. Z. N. mgr Bednarowski, witając delegatów okręgu Służby Młodych w osobach komendanta S. M. i Z. M. P. Adolfa Proroka oraz II zast. kom. Okr. S. M. mgr Zbigniewa Furtaka.

Po objęciu przewodnictwa przez p. Proroka, referat na temat prac Służby Młodych wygłosił kierownik powiatowy S. M. p. Banach. Po referacie wytyczne prac Z. M. P. na ziemiach południowo-wschodnich w obecnej sytuacji politycznej nakreślił komendant okr. S. M. i Z. M. P. p. Prorok, omawiając jednocześnie powody ruchu młodo-narodowego oraz prowadzoną przezeń pracę na terenie młodzieży.

Doskonale ujęte przemówienie przewodniczącego kilkakrotnie przerywane było przez obecnych hucznymi oklaskami.

Przy zakończeniu przewodniczący wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Wodza Narodu Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza, który zebrani trzykrotnie powtórzyli. Następnie odśpiewano Rotę.

Słowacy stracili 28 samolotów

w zbrojnym starciu z lotnictwem węgierskim

Budapeszt, 27. 3. (PAT.) Węgierska agencja telegraficzna ogłasza następujący komunikat oficjalny:

Słowackie samoloty wojskowe dokonały w dniach 23 i 24 marca ataków na gminy Ungwar, Utcas, Revhely, Nagyberezna, Tiba, Szobranc, Alsohalas i Palocz oraz na miasto Ungwar. Stwierdzenie szkód, wyrządzonych przez ataki jest w toku.

Jeden z samolotów słowackich został zestrzelony ogniem karabinu maszynowego i

spłonął wraz z załogą,

składającą się z dwóch osób. Z trzech samolotów, dokonujących ataków w dniu 24 marca, jeden został zestrzelony przez myśliwskie samoloty węgierskie, podczas gdy drugi zmuszony został do lądowania w pobliżu Ungwaru. Pilot tego samolotu dostał się do niewoli. Z samolotów, atakujących 24 marca w południe, miasto Ungwar, węgierskie karabiny maszynowe zmusiły jeden do lądowania. Pilot podoficer został również wzięty do niewoli. — 24 marca 7 myśliwskich samolotów zbombardowało gminę Palócz. Samoloty węgierskie straciły wszystkich 7 samolotów.

STRATY SŁOWACKIE W DNIACH 23 I 24 MARCA WYNOSZĄ OGÓŁEM 11 SAMOLOTÓW.

O odwet za naruszenie granic oraz spowodowanie wielkich szkód węgierskie siły powietrzne dokonały bombardowania lotniska w mieście Iglo w Słowacji. W ataku tym wzięło udział 12 samolotów bombardujących i eskadra samolotów myśliwskich. Skutkiem tego ataku

trzy samoloty bombardujące, 14 innych samolotów wojskowych słowackich i hangary zostały zniszczone.

Ostateczna kapitulacja Madrytu

Madryt, 27. 3. (PAT) Ag. Havasa donosi: Sekretarz generalny rady obrony narodowej w Madrycie Juan Del Rio podał w niedzielę wieczorem za pośrednictwem mikrofonu Radio Union treść telegramów, wymienionych ostatnio między władzami republikańskimi, i rządem gen. Franco.

Pierwszy odczytany telegram rady obrony narodowej do hiszpańskiego rządu narodowego brzmiał:

„Jutro w poniedziałek wyślemy nasze lotnictwo na znak symbolicznego poddania się. Prosimy o wyznaczenie godziny."

Po czym wysłany został telegram treści następującej:

„Jeśli to możliwe, dokonalibyśmy poddania się jeszcze w ciągu dzisiejszego popołudnia."

Hiszpański rząd narodowy odpowiedział:

„Jest sprawą naglącą, ażeby oddanie broni nastąpiło przed grożącymi następstwami naszej ofensywy, rozpoczętej na kilku frontach. **Wydajcie rozkaz oddziałom swoim wywieszenia białych chorągwi."**

Juan Del Rio zwrócił się następnie do ludności hiszpańskiej, zamieszkałej na obszarach, podlegających władzom republikańskim, wzywając ją, aby nie działała na własną rękę, lecz przestrzegała rozkazów rady obrony narodowej.

O bokserskie mistrzostwo Polski

Sensacyjny przebieg spotkań eliminacyjnych

W sobotę rozpoczęły się w Równem zawody bokserskie o mistrzostwo Polski w grupie Lwów—Lublin—Wołyń. W zawodach bierze udział 8 zawodników ze Lwowa i po 6 z Wołynia i Lublina. Pierwszego dnia odbyło się tylko 5 walk, które dały następujące wyniki:

W wadze muszej: Semeniuk (Wołyń) znokautował w drugiej rundzie Zelińskiego (Lublin), — w koguciej: Górecki (Lwów) wypunktował Łatnika (Wołyń), — w piórkowej: Frącek (Wołyń) wygrał na punkty z Zalewskim (Lublin, — w lekkiej: Chrostek (Lwów) zwyciężył na punkty Skrzypczyńskiego (Lublin), — w średniej: Siemien (Lublin) pokonał na punkty Pokotiłę (Wołyń).

Finałowe walki dały następujące wyniki: w wadze muszej: Lubiński (Lwów) pokonał na punkty Semeniuka (Wołyń), — w koguciej: Choina (Lublin) wygrał z Góreckim (Lwów), w piórkowej: Frącek (Wołyń) pokonał Sidelnikowa (Lwów), — w lekkiej: Chrostek (Lwów) znokautował w pierwszej rundzie Siwka (Wołyń), w półśredniej: Biłyj (Lwów) znokautował w drugiej rundzie Kulczyckiego (Lublin), — w średniej: Kazimierczak (Lwów) odniósł zwycięstwo nad Siemionem (Lublin), — w półciężkiej: Rączka (Wołyń) pokonał Baranowskiego (Lwów), — w ciężkiej: Szkwarkowski (Lwów) wygrał bez walki z powodu braku przeciwników.

Ogółem Lwów zdobył 5 tytułów (Lubiński, Chrostek, Biłyj, Kazimierczak, Szkwarkowski), Wołyń 2 tytuły (Frącek i Rączka), a Lublin 1 tytuł (Choina).

GRUPA WARSZAWA—WILNO—BIAŁYSTOK

W niedzielę zakończyły się w Wilnie zawody bokserskie o mistrzostwo Polski w grupie Warszawa—Wilno—Białystok. Największą sensacją niedzieli była porażka Rotholca z Lendzinem. Drugą wielką sensacją było znokautowanie Łuki przez młodego i prymitywnie walczącego Iwaszkiewicza z Wilna.

Przegraną Rotholca należy tłumaczyć nieczystą walkę w trzeciej rundzie. Rotholc miał dość znaczną przewagę, ale walczył nieczysto, uderzał z tyłu i otrzymał za to dwa ostrzeżenia od sędziego ringowego p. Derby. Lendzin w ten sposób wygrał minimalną różnicą punktów. Drugi warszawianin Łuka padł ofiarą mylnej taktyki. W trzeciej rundzie walczył z otwartą gardą, co wyzyskał jego przeciwnik, nokautując go.

W sumie Warszawa zdobyła tylko 5 tytułów mistrzowskich, Białystok — żadnego, a Wilno niespodziewanie aż 3, co należy zaliczyć do bardzo wielkich sukcesów tego miasta.

Techniczne wyniki zawodów przedstawiają się następująco: w wadze muszej: Lendzinowi przyznano zwycięstwo na punkty nad Rotholcem (Warszawa), — w koguciej: Sobkowiak (Warszawa) pokonał na punkty Góreckiego (Białystok), — w piórkowej: Czortek (W-wa) odniósł zwycięstwo nad Piotrowiczem (Białystok), — w lekkiej: Kowalski (W-wa) wypunktował Woźniakiewicza (W-wa), — w półśredniej: Grądkowski (W-wa) wygrywa wysoko na punkty z Kuleszą (Wilno), w średniej Miko (W-wa) pokonał Untona (Wilno), — w półciężkiej: Iwaszkiewicz (Wilno) znokautował Łukę (W-wa), — w ciężkiej: Blum (Wilno) pokonał na punkty Archackiego (W-wa).

MISTRZOWIE BOKSERSCY W GRUPIE POZNAŃ—POMORZE

W Toruniu rozegrane zostały zawody o mistrzostwo Polski w grupie Poznań—Pomorze.

W wadze muszej: Jarmuszewski (Pomorze) przegrał z Walkowiakiem (Poznań), — w koguciej: sensacyjne zwycięstwo nad mistrzem Polski Koziołkiem (Poznań) odniósł Krzemiński przez k. o., — w piórkowej: Skałecki (Poznań) pokonał Igielskiego, — w lekkiej: Gorączniak (Poznań) przegrał z Jabłonowskim, — w półśredniej: Jarecki (Poznań) uległ Lelewskiemu, w średniej: Stocki (Pomorze) przegrał z Sobczakiem, — w półciężkiej: Szymura (Poznań) wygrał na punkty z Woznerem, — w wadze ciężkiej: Klimecki (Poznań) wygrał walkowerem.

MISTRZOWIE BOKSERSCY W GRUPIE KRAKÓW—ŁÓDŹ—ŚLĄSK

W Katowicach zakończyły się w niedzielę mistrzostwa bokserskie Polski w grupie Kraków—Łódź—Śląsk. Na 8 tytułów 6 zdobył Śląsk, a 2 Łódź.

W wadze muszej: Jasiński pokonał na punkty Pawlicę (obydwaj Śląsk), — w koguciej: Marcinkowski (Łódź) wypunktował Jarząbka (Śląsk), — w piórkowej: Rudzki (Śląsk) zwyciężył na punkty Czubę (Kraków), — w lekkiej — Janas (Śląsk) po chaotycznej walce wygrał z Augustowiczem (Łódź), — w półśredniej: Waloszek (Śląsk) zwyciężył na punkty Wdowińskiego (Łódź), — w średniej: Peterek (Śląsk) wygrał przez techniczny k. o. w trzeciej rundzie z Nieradzikiem (Łódź), w półciężkiej: Pietrzakowi (Łódź) przyznano niesłusznie zwycięstwo nad Pieniążkiem (Kraków), — w wadze ciężkiej: Piłat (Śląsk) wygrał przez techniczny k. o. w drugiej rundzie z Staszkiewiczem (Kraków).

NOWE ZWYCIĘSTWO CHMIELEWSKIEGO W AMERYCE

Nowy Jork, 27. 3. W. Portland Chmielewski rozegrał nowy mecz bokserski z Jimmy Jenesem z Baltimore. Zwyciężył Chmielewski przez k. o. w piątej rundzie.

Inauguracja mistrzostw Ligi państwowej

Sensacyjna porażka mistrza Polski śląskiego Ruchu z Garbarnią

Kraków, 27. 3. W niedzielę nastąpiła inauguracja tegorocznego sezonu Państwowej Ligi Piłkarskiej. — Pierwsze spotkanie ligowe rozegrane między 5-krotnym mistrzem Polski drużyną Ruchu z Wielkich Hajduk i powtórnym beniaminkiem ligi Garbarnią przyniosło pierwszą sensację sezonu w postaci niespodziewanej porażki Ruchu w stosunku 1:2 (1:2).

Wprawdzie o formie mistrza Polski nie wiele wiedziano, nie mniej jednak zwycięstwo Garbarni zaskoczyło piłkarski świat sportowy, który po ostatnich wynikach jej w meczach treningowych (porażka z Wisłą 1:7 w identycznym składzie) liczył się raczej z wysokim zwycięstwem Ślązaków. Tym większą sprawiła Garbarnia niespodziankę swym zwolennikom demonstrując w pierwszej połowie zawodów grę ambitną i na dobrym poziomie, co zwłaszcza odbijało dodatnio na tle słabej gry Ślązaków. W tym okresie pomoc Ruchu nie istniała prawie na boisku. Atak nie zasilany piłkami pomocy nie miał wiele do powiedzenia. Kilka przytomnych zagrań Wodarza i Wilimowskiego, który grał ostrożnie, nie zdołało zaważyć na losach meczu, które rozstrzygnęły się w tej części gry. W 16 minucie za rękę Gemzy egzekwuje rzut wolny z linii pola karnego Pazurek, zdobywając nieuchronnie pierwszą bramkę dla Garbarni, przyjętą z entuzjazmem przez widownię. Krakowianie w dalszym ciągu nadają ton grze, atak prowadzony przez Nowaka stale zagraża i często strzela. Bramkarz Ruchu Tatus jest wciąż zatrudniony. Obrońca Gemza jest najpracowitszym w defenzywie.

Stopniowo Ruch otrząsa się z przewagi, lecz miejscowi wypadami niepokoją gości i w 37 minucie z podania Nowaka Wróbel strzela drugą bramkę dla Garbarni. Wynik meczu ustala w 41 minucie Gemza, zdobywając jedyną bramkę dla swych barw z rzutu wolnego z poza linii pola karnego.

Druga połowa spotkania upływa na silnej przewadze Ślązaków wśród gry zaciętej i ostrej. Szczęście jednak dopisało Garbarni, gdyż Wilimowski dwukrotnie zaprzepaścił doskonałe pozycje bramkowe, strzelając w ręce bramkarza, względnie ponad poprzeczkę.

Na porażkę mistrza Polski złożyła się w dużej mierze słaba gra pomocy i prawej strony ataku.

W drużynie Garbarni wyróżnił się bramkarz Jakubik, obrońca Piątek, pomoc (do przerwy), a w ataku Nowak i Wróbel. Sędzia p. Kuchar ze Lwowa, widzów ok. 4000.

WISŁA GROMI WKS. KRAKÓW 8:4

Ligowa Wisła rozegrała w niedzielę ostatni mecz treningowy przed sezonem ligowym. Przeciwnikiem Wisły była drużyna WKS. Kraków. Wynik 8:4 dla Wisły.

CRACOVIA ZWYCIĘŻA KPW. OLSZĘ 6:0

W niedzielę Cracovia rozegrała ostatni mecz treningowy przed rozgrywkami ligowymi, zwyciężając drużynę KPW. Olsza z krakowskiej Ligi okręgowej w stosunku 6:0 (5:0).

SENSACJE PIŁKARSKIE NA ŚLĄSKU

Niedziela piłkarska na Śląsku stała pod znakiem wielkich sensacji. Czołowe drużyny Ligi śląskiej, mimo własnych boisk wyszły ze spotkań z ujemnym bilansem. Do największych sensacji należy zwycięstwo B. B. T. S. Bielsko nad Naprzodem z Lipin, dotychczasowym leaderem Ligi w stosunku 6:3 (3:2). Mecz ten odbył się w Lipinach. Świętochłowicki „Śląsk" na własnym boisku zremisował z Dębem w stosunku 4:4 (2:4). Do wielkich sensacji należy również zwycięstwo karwińskiej „Polonii" nad niedawnym leaderem Ligi śląskiej Czarnymi z Chropaczowa w stosunku 6:0 (4:0). Zwycięstwo piłkarzy Zaolzia świadczy o systematycznym ich postępie. Wawel z Nowej Wsi zremisował z trudem na własnym boisku z Ligocianką 1:1 (1:0), a Policyjny KS. Katowice pokonał niedawnego pogromcę Naprzodu — Concordię z Knurowa 2:1 (2:1).

WŁOCHY BIJĄ NIEMCY 3:2

Florencja, 27. 3. We Florencji w międzypaństwowym meczu piłkarskim rozegranym wobec 45.000 widzów, Włochy pokonały Niemcy 3:2 (2:1).

KPW POZNAŃ MISTRZEM POLSKI W KOSZYKÓWCE MĘSKIEJ

W drugim dniu finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej rozegrano dalsze mecze: Polonia pokonała Cracovię 43:27 (24:19), a KPW Poznań wygrał z AZS Lwów 42:27.

W niedzielę w walce o pierwsze miejsce poznańskie KPW pokonało warszawską Polonię 54:34 (27:15) W meczu o trzecie miejsce AZS Lwów wygrał z Cracovią 33:30 (9:10). Najlepszym w drużynie lwowskiej był Klimczuk.

Ostateczna klasyfikacja drużyn: 1) KPW Poznań, 2) Polonia Warszawa, 3) AZS Lwów, 4) Cracovia.

Kula bije mistrza świata Bradla w Feldbergu

Feldberg, 27. 3. W niedzielę zakończyły się w Feldbergu międzynarodowe zawody narciarskie z udziałem Polaków i najlepszych narciarzy niemieckich. Największe zainteresowanie wywołał oczywiście konkurs skoków, w których poza Polakami i Niemcami startował także Norweg Soerensen. Konkurs zakończył się sensacyjną klęską Niemców, którzy zostali zdystansowani zarówno przez Soerensena, jak i młodziutkiego Jana Kulę, startującego po raz pierwszy az granicą. Konkurs wygrał Soerensen skokami 76 i 79 m oraz notą 223,5. Drugie miejsce zajął Polak Kula z notą 221,5 i skokami 78 i 77 m, bijąc mistrza świata Niemca Bradla, który sklasyfikował się dopiero na 3-cim miejscu z notą 216,6 i skokami 72 i 75,5 m. 4) Hans Marr (Niemcy), 5) Haselberger (Niemcy). Stanisław Marusarz zajął 6-te miejsce z notą 211,1 i skokami 69 i 74 m. Trzeci z Polaków Zając sklasyfikował się na 17-tym miejscu, mając skoki 64 i 67 m.

W slalomie panów zwycięstwo odniósł Rudi Cranz w czasie 111,5 przed Niemcem Dabl 117,9. Pierwszy z Polaków Zając zajął 8-me miejsce w czasie 124,3.

W kombinacji alpejskiej pań zwyciężyła Niemka Christl Cranz z notą 473,6 przed swoją rodaczką Michel Gerda 543,3. Marusarzówna zajęła trzecie miejsce z notą 575,3. W kombinacji alpejskiej panów zwycięstwo odniósł Niemiec Rudi Cranz z notą 354 przed Harro Cranz 368,4. Pierwszy z Polaków Zając zajął 5-te miejsce z notą 394,2.

Narciarskie mistrzostwa okręgu lwowskiego

W dniach 25 i 26 bm. odbyły się w Sławsku narciarskie mistrzostwa okręgu lwowskiego. Zawody odbyły się przy doskonałych warunkach śniegowych. Organizacją zawodów zajmowała się sekcja narciarska lwowskiego AZS.

W biegu otwartym na 16 km. pierwsze miejsce zajął Fross (KPW — Lechia), 2) Czepiel (KPW — Lechia), 3) Hałaszyński (X Gimn.), 4) Domański (KPW — Lechia), 5) Olszewski II (AZS), 6) Gejer (Dror R), 7) Pasek (AZS), 8) Dammer (Dror).

Konkurs skoków wygrał Hajdukiewicz (SNPTT), przed Olszewskim (AZS), 3) Urbański (AZS), 4) Matlak (KPW — Lechia), 5) Pawłowski (KTN), 6) Oleksów (SNPTT), 7) Hałaszyński (SNPTT), 8) Markowski.

Mistrzostwo okręgu w kombinacji zdobył Matlak (KPW — Lechia), 2) Schmidt (SNPTT), 3) Urbański (AZS), 4) Markowski (SNPTT).

Żakla — osada kowali powstańców

Po upadku powstania listopadowego garstka powstańców w poszukiwaniu miejsca bezpiecznego dotarła aż do pasma Gorganów Zachodnich i ukryła się w dolinie rzeki Świcy, otoczonej wysokimi górami i gęstym lasem. W tym obcym, pierwotnym otoczeniu poczuli się wreszcie bezpiecznie i swojsko, ludzie, sterani na duszy i ciele. Tu była jeszcze Polska, niezależna, wolna, wspaniała. Puszcze pełne zwierza, a rzeka — ryb. Gdy wzniesiono własne, skromne domki, powstała maleńka rzeczpospolita górska: Żakla.

Jeden z przybyszów, Antoni Klimkiewicz, zapadłszy się w czasie polowania w torfowisko, stwierdził, że okolica obfituje w rudę darniową. Postanowił odkrycie wykorzystać, rzucając myśl wybudowania pieca do topienia rudy i odlewni żelaza. Myśl po dobała się towarzyszom niedoli.

Wybudowano hutę opalaną drzewem z okolicznych lasów, a później kuźnię, do uruchomienia której użyto siły wodnej, odprowadzając kanałem wodę z bystrej Świcy.

Pomysł okazał się doskonałym. Ktoś znający się na sztuce kowalskiej; począł wyrabiać narzędzia niezbędne do uprawy roli i gospodarki domowej.

Z czasem wyroby żaklańskie ukazywać się poczęły na jarmarkach w sąsiednich osiedlach. Wkrótce

zasłynęły na całą okolicę jako doskonale zarówno w kształcie, dostosowanym specjalnie do miejscowych warunków jak i w wykonaniu.

Żakla rozkwitała, przybysze żenili się, zakładali rodziny. Robinsonada przekształciła się w normalny, osadniczy żywot.

Aż oto echa walk 1863 roku dotarły do głuchej osady górskiej i wstrząsnęły życiem jej mieszkańców. W hucie zawrzała gorączkowa praca. Pod pokrywką niewinnej pracy nad przysparzaniem ludzkości siekier i motyk —

lano działa i kule dla powstańców, kuto kosy i pałasze.

Z Żakli i okolicy poczęli znikać co młodsi mężczyźni. Za szlachtą pociągnęli i chłopi. Niektórzy wracali po nowy zapas broni, inni nie wrócili wcale, nawet wówczas, gdy huta żaklańska z powrotem zabrała się do poprzedniej pracy, gdy już nie było poco odlewać dział.

I znów potoczyło się życie spokojnym trybem. Umierali starzy, rodzili się nowi obywatele zagubionej w górach osady. Nazwiska ich brzmiały pięknie: Sokołowscy, Trześniowscy, Klimkiewicze, Biedrzyccy, Karpińscy, Draczyńscy, tak samo zresztą jak i dziś, gdy znów po dewastacjach wojennych, po latach bezczynności i biedy zahuczały miechy kowalskie i walić poczęły olbrzymie młoty.

Odrodzony warsztat stanął wspólnymi siłami mieszkańców jako spółdzielnia kowalska przy pomocy Funduszu Pracy.

„Wszyscy rodzimy się kowalami" — poinformował mnie kierownik warsztatów p. Biedrzycki, gdy zwiedzałem hamernię żaklańską. Nie trzeba zresztą zapewnień, dość spojrzeć. W warsztatach pracuje cała męska ludność Żakli — 48 osób. System pracy jak w zakładach Forda. Każdy wykonuje pewną część roboty. Stąd bardzo szybka produkcja.

W ciągu jednego dnia czterech kowali wyrabia 80 siekier. 250 motyk.

Bardzo ciekawie przedstawia się etap pracy, w której nadaje się bezkształtnej masie żelaza pożądany kształt. Rozgrzany do czerwoności w piecu nieforemny kawał żelaza podkłada kowal pod olbrzymi młot, który nieustannie, z jakąś wściekłą pasją wali swoim olbrzymim łbem w obracane zręcznie przez majstra żelazo. A pod nogami rośnie stos jednakowych, zgrabniutkich, jak gdyby w formie odlanych siekier, motyk czy pługów.

Jako surowiec służy łom żelazny, głównie obręcze kolejowe, rozgrzewane do czerwoności w dużych, stojących rzędem piecach kowalskich. Z przetapianiem rudy darniowej skończono już dawno.

Zewnętrzny wygląd warsztatów, to dwa podłużne, drewniane budynki. Stara i nowa hamernia. Stoją nad kanałem, przekopanym przez pierwszych osadników, obecnie przedłużonym do 30 m.

Woda, przepływając obok obu hamerni, porusza olbrzymie koła młyńskie, które za pomocą całego szeregu przekładni wprawiają w ruch młoty i wentylatory, rozdmuchując ogień w piecach.

Jakże prosto, a przy tym pomysłowo i oszczędnie!

W magazynie spółdzielni czekają na odbiorców wały drogowe, różnego rodzaju siekiery, młoty, oskardy, drobne narzędzia rolnicze, krzyże, blachy kuchenne, sieczkarnie, pługi itp. Ale z odbiorcami jest coraz gorzej. Część wyrobów spółdzielni zabiera kolej, część rozwozi się własnym autem ciężarowym po miastach i miasteczkach Małopolski, docierając aż po Kraków. Nie zawsze się to jednak opłaca. Administracja — to słaba strona spółdzielni. Kierownik warsztatów jest doskonałym kowalem, gorszym jednak kupcem i organizatorem. Udziałowcy skarżą się na brak zamówień. Nie umieją zabiegać, uprzedzają ich inni. W sąsiednim Wełdzirzu również powstał warsztat kowalski i ślusarski.

Jest własnością Żyda, niebezpiecznego konkurenta na polu handlowym.

Obecnie obrót roczny spółdzielni wynosi 200.000 zł, gdyby jednak wzrosły zamówienia i przybyły nowe rynki zbytu, spółdzielnia produkowałaby znacznie więcej.

W trakcie rozmowy dowiaduję się, że Fundusz Pracy zamierzał w roku bieżącym udzielić spółdzielni poparcia dla stworzenia w Żakli wielkiej wytwórni kos, wychodząc z założenia, że

dzięki doskonałym majstrom kosy żaklańskie sprostać by mogły bezkonkurencyjnym dotychczas kosom styryjskim, sprowadzanym za grube miliony do Polski, a wyrabianym właśnie systemem ręcznym, a nie fabrycznym.

Na razie jednak sprawa utknęła na martwym punkcie.

Po zapoznaniu nas z urządzeniami i pracą w hamerni, zaprasza kierownik warsztatów p. Biedrzycki, który jest równocześnie prezesem miejsc. Koła Szlachty Zagrodowej i Strzelca na zwiedzenie Domu Ludowego, sali teatralnej i biblioteki, bo osada, choć maleńka, przejawia wielką ruchliwość na polu społecznym, a czterech jej mieszkańców otrzymało ostatnio za swoją pracę Krzyże Zasługi.

Niestety, nie możemy przyjąć zaproszenia. W górach tak prędko mrok zapada, a wydostać się z Żakli nie jest łatwo.

EUGENIA DUSZYŃSKA

5-lecie Koła T. S. L. im. J. Piłsudskiego

Do najruchliwszych Kół T. S. L. na terenie Lwowa należy Koło T. S. L. im. Marszałka J. Piłsudskiego, które w roku ubiegłym święciło 5-lecie swego istnienia. Koło obejmuje 28 gromad w powiecie lwowskim, gdzie posiada biblioteki ruchome i czytelnie. W czytelniach tych było członków 1.132, książek wypożyczono 1.348, odczytów i pogadanek odbyło się 93, **na jednym Uniwersytecie Niedzielnym było kilkadziesiąt wykładów. Obchodów i uroczystości urządzono 95, przedstawień amatorskich 48, czytelnie prenumerowały 83 czasopism.**

W r. 1938 Koło urządziło 20 półkolonii, na które uczęszczało 684 dzieci, koszt dożywiania wyniósł 2.429 zł., ogólny koszt półkolonii wyniósł 3.376 zł. Koło prowadziło 4 szkoły wieczorne 3-go stopnia, kilka świetlic, opiekuje się 3 szkołami powszechnymi, prowadziło dwa kursy gospodarstwa domowego, zakupiło kilka aparatów radiowych, współpracowało w budowie 4 kościołów w swoim rejonie, dopomogło do założenia sklepu i dopomoga w budowie Domów Ludowych T. S. L. Biblioteka własna Koła liczy 1.626 książek, członków należących do Koła 240. Subwencji na budowę Domów Ludowych i inne cele udzielono w kwocie 1.987, na kościółki 509 zł., na bibliotekę 589 zł., na szkoły wieczorne i inne 2.458. Przewodniczącym Koła jest ppłk. Z. Zygmuntowicz, zastępcą prof. W. Bętkowski, poza tym pracują w kole profesorowie Ernest, Bojczuk, Kunisz, Gologórska, inż. Musioł, dr Mańkowski i inni. Walne zebranie Koła odbyło się dnia 26. III. b. r. w sali TSL. (Czarnieckiego 1, II. p.), o g. 10.

KŁOPOTY PANÓW

Tydzień filmowy

POLA NEGRI

Można się zżymać na upór naszej „słynnej rodaczki" Poli Negri, która ani rusz nie chce, syta chwały aktorskiej, zejść ze sceny i ekranu, można się martwić jej coraz bardziej przebijającym przez wieczną aktorską młodość wiekiem i podwójnym, a może nawet potrójnym podbródkiem, — trudno jej jednak odmówić dużej mądrości artystycznej. Dobiera sobie bowiem scenariusze i role, w których i ten jej wiek i ten trącący myszką styl aktorski nie razi zupełnie, a nawet wy daje się w tej sytuacji wprost jedyny i niezastąpiony.

„**Madame Bovary**" (RAJ) jest przykładem tej mądrości. Dramat małomiasteczkowej grzesznicy, dziejący się zresztą w najbardziej mieszczańskim i kuchennym okresie XIX wieku, był wymarzoną ramą dla tych bolesnych przewracań źrenicami, dla tego melodramatycznego sposobu aktorskiego, którym czarowało się na serio poczciwy ludek ze sceny 1910 i 1920 roku. Patrząc na ten film, musiało się powiedzieć: styl epoki został świetnie odtworzony, nieinaczej musieli roman sować, cierpieć i żyć ludzie w cieniu ponurego kabotyna „Napoleona Małego" i jego plotkarskiej żony-cesarzowej. Nieinaczej musieli się zachowywać mężczyźni, którym bakenbardy właziły do ust i którzy się myli w miedniczkach mniejszych od własnych czupryn. A cóż dopiero mówić o kobietach, które dawały się takim mężczyznom podbijać?!

Pola Negri wykreśliła swoją sylwetką cały styl tego filmu i dobrze to zrobiła. Inteligentny reżyser i reszta zespołu aktorskiego, z dokładnością właściwą Niemcom pojęli to i zastosowali. W rezultacie powstał film stylowy, gęsty i nastrojowy. Szkoda tylko, że pokazują go w kinie tak szczupłym i słabo wyposażonym technicznie jak „Raj".

„**Nasza Czwórka**" (CHIMERA) to czwórka wyzwolonych „z przesądów" kobiet, które chcą własnymi siłami zdobyć sławę i bogactwo. To tak że nazwa ich firmy, biura projektów reklamowych, doskonale się zapowiadającego. Dziewczęta, które ukończyły kurs graficzny i zamierzają swoim talentem i przedsiębiorczością zdobyć świat, ślubują sobie rozmaite rzeczy, między innymi postanawiają nigdy nie wyjść zamąż. Dom, mąż, dzieci? Nigdy! Żadnych pęt, które krępują wysokie wzloty, żadnych spraw serca, które hamują ambicję zdobycia sławy.

Wkrótce jednak, znalazłszy sympatycznych partnerów, piękne dziewczęta wymykają się swojej „władzy", zaniedbując biuro dla wzgardzonych spraw serca. Zaś „władza" — w osobie najenergiczniejszej z panien Marianny — ma też swoją pokusę w postaci wciąż oświadczającego się o jej rączkę, przystojnego profesora grafiki. Za przykładem wspólniczek, w końcu i Marianna skapituluje, pozwalając sobie wsunąć na „serdeczny" paluszek — zaręczynowy profesorski pierścionek.

Jak wszystkie filmy niemieckie ma „Nasza Czwórka" tendencję moralizatorską: kobieta jest stworzona na każplankę ogniska domowego, ma być cieniem mężczyzny, męża, ojca i opiekuna. Wszystko, cokolwiek przedsięwziąłby przeciw temu przeznaczeniu, powinno się zakończyć fiaskiem. Propagandę przemycono w sposób nie narzucający się, a film jest pogodny, przyjemny i doskonale wyreżyserowany przez Karola Froelicha. W głównej roli zadebiutowała piękna Szwedka, Ingrid Bergman, artystka ciekawa i wiele obiecująca. Jej partnerem jest popularny Hans Söhnker. Fotograficzna strona filmu bez zarzutu.

„**Niebezpieczna Miłość**" (ATLANTIC) jest filmem tak interesującym, że ogląda się go jednym tchem, jak się czyta dobrą sensacyjną powieść, o której Niemiec powie „ach, wie spannend". Szkoda że zmieniono oryginalny tytuł tego filmu „Feu" („Ognia!"), który w jednym słowie zamyka dramat, na nie wiele mówiący i banalny.

Zbuntowanym Riffenom dostarcza broni szajka przemytników, której hersztem jest wytworna, młoda kobieto. „Interes" prosperuje świetnie, skoro Jadwiga Helnau jest właścicielką własnej flotylli morskiej. Mętne typy, nie mające nic do stracenia, słuchają ślepo rozkazów „szefa", ufając w jego zimną krew i podkochując się w niedostępnej „mademoiselle". Węzłem akcji jest konflikt, przypominający motto wszystkich filmów szpiegowskich. Wyrafinowana aferzystka poznaje mężczyznę, tego **jedynego**, dla którego warto byłoby się wyrzec bogactwa, niezależności, emocji. On widzi w niej ucieleśnienie kobiecości, pragnie ją poślubić. Na dobitek złego ten mężczyzna jest oficerem wojennej ma-

BELGIA ZRYWA Z POLITYKĄ NEUTRALNOŚCI?

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Bruksela, w marcu.

Belgia śledzi z niepokojem rozwój wypadków, rozgrywających się na forum europejskim. Kampania wyborcza została odsunięta na drugi plan i toczy się poza nawiasem zainteresowań opinii publicznej. Groźba wojny, przyciemniająca horyzont europejski, stwarza w Brukseli nastrój przygnębienia i niepokoju.

Wszystkie spojrzenia zwracają się w stronę Anglii, którą uważa się tu za

centrum oporu przeciw hegemonii nazistycznej w Europie.

Pewne obawy wzbudza również Italia, jakkolwiek uważa się, że w osi Rzym—Berlin zaczyna ona coraz wyraźniej grać „drugie skrzypce". Czy jednak najbliższe tygodnie nie przyniosą konfliktu francusko-włoskiego wobec wysuniętych przez Mussoliniego trzech żądań: Tunis, Suez, Dżibuti?

W belgijskiej opinii publicznej daje się w związku z ostatnimi wypadkami zauważyć

reakcja przeciw polityce neutralności,

gdyż z racji swojego położenia geograficznego i swoich interesów imperialnych Belgia nie może pozostać poza nawiasem konfliktu. W tym wypadku

opuszczona przez wszystkich musiałaby się stać łupem państw totalistycznych.

Polityka neutralności i niezależności miała rację bytu jeszcze w 1936 r. Rząd robił wszystko, by pogodzić opinię flamandzką z racjami państwa belgijskiego i wykazać, że

Belgia nie jest zależna od jakiejkolwiek dużej potęgi.

Jednak zarówno w kraju flamandzkim, jak w Walonii i Brukseli ludność nie zapomniała o okupacji niemieckiej w czasie wojny światowej. Toteż

nigdy nie przywiązywano wielkiej wagi do niemiecko-belgijskiego układu gwarancyjnego z 13 października 1937 r.

Systematyczne gwałcenie traktatów przez Niemcy wywołuje nieufność i rezerwę Belgów w stosunku do gwarancyj Rzeszy. Komentując niedawne wydarzenia czecho-słowackie, prasa flamandzka ostrzega ludność prowincyj północnych przed angażowaniem się w akcji ekstremistycznej.

W różnych środowiskach Belgii mówi się o

konieczności zerwania z dotychczasową akcją dyplomatyczną.

Sądzi się powszechnie, że nadzieja uniknięcia bezpośredniego niebezpieczeństwa w razie konfliktu europejskiego jest dla Belgii iluzją. Narzuca się na pierwszy plan problem wyżywienia, następnie kwestia w jaki sposób należałoby rozwiązać

zagadnienie obrony narodowej, gwarantującej Belgii niepodległość

Dalsze troski nasuwa ewentualność zaatakowania przez Niemcy Holandii. Czy w takim wypadku

Belgia neutralna mogłaby przepuścić przez swoje terytorium wojska francuskie i angielskie, nie prowokując agresji niemieckiej w stosunku do własnego kraju?

Niebezpieczeństwo, zagrażające Holandii i Flamandii, jest wspólne, skoro w „Mein Kampf" oświadczył Hitler, że

Holendrzy i Flamandczycy są Germanami...

W tej chwili nic jeszcze nie słychać o manifestacji nowej belgijskiej orientacji politycznej w kołach oficjalnych, ani o akcji dyplomatycznej, której konsekwencją byłoby zerwanie z dotychczasową polityką neutralności. Nie da się jednak zaprzeczyć, że w opinii flamandzkiej i w Brukseli zaznacza się głęboka ewolucja zapatrywań, zgodna z nastrojami, panującymi w prowincjach południowych i wschodnich Belgii, zamieszkanych przez ludność walońską. Opinia powszechna daleko odbiegła od nastrojów sprzed niewielu jeszcze tygodni, a już zasadniczo różni się od opinii z r. 1936. Mówi się, że

integralność Belgii i belgijskiego imperium kolonialnego są ściśle zależne od współpracy z mocarstwami zachodnimi.

W tym duchu oczekuje się w Belgii pozytywnej akcji dyplomatycznej rządu i skutecznej współpracy ekonomicznej i militarnej z Anglią i Francją.

I. G.

P.S. Jak wiadomo z depesz, Szwajcaria, Belgia i Holandia uzyskały ze strony Francji i Anglii zapewnienie pomocy na wypadek agresji ze strony Niemiec. — Red.

---

rynarki francuskiej, okręt, którym dowodzi, patroluje u wybrzeży Afryki, by nie dopuścić do wyładowania przemytniczych transportów. Przemytniczka, oślepiona swoją beznadziejną miłością, popełnia szereg fałszywych kroków, które zaprowadziłyby ją do więzienia, gdyby nie odwaga i wierność jej bandy. Ale już wiadomo, że film musi się skończyć tragicznie. Oficer darowałby prawdopodobnie ukochanej kobiecie jakiś grzeszek, ale nie przebaczy jej zdrady ojczyzny, nie zapomni, że dostarczając wrogowi amunicji, posłała jego ośmdziesięciu towarzyszy na śmierć.

Finał jest dramatyczny. Nienawiść i miłość walczą z sobą w sercu oficera, kiedy się dowiaduje, że na ściganym przez niego statku przemytniczym ucieka nieszczęsna kochanka. Daje rozkaz „ognia!" i okręt przemytników pochłaniają fale morza.

Reżyser Jacques de Baroncelli ubrał ten scenariusz w wysoce artystyczną szatę. Dał śliczne, morskie plenery, dobre sceny batalistyczne i wydobył wszystko najlepsze z materiału aktorskiego. Gra Edvige Feuillere i Wiktora Francena nie odbiega od wysokiego poziomu kunsztu aktorskiego gwiazd francuskich.

OEMA

Przegląd prasy

Problem zapasów — Jeszcze jedna deklaracja — Prawda duszy polskiej

PROBLEM ZAPASÓW

„Gazeta Polska" pisze:

„Naszym zdaniem, istnieje bardzo wiele powodów po temu, aby w dokonywającej się na całym świecie ewolucji pojęć, dotyczących metod i wytycznych gospodarowania — polska polityka gospodarcza zajęła jedno z czołowych miejsc. Wymaga tego — mówiąc skrótami — i nasza pozycja geograficzna i nasze niedoinwestowanie i przesłanki historyczne. Zresztą, nie po raz pierwszy przecież podkreślamy konieczność nowych metod. Sądzimy jednak, że dziś konieczność tę widzą już i ci, co dotychczas jej nie dostrzegali.

W szczególności dotyczy to zagadnienia zapasów. Zagadnienie to urasta w obecnej sytuacji do rozmiarów problemu całkiem pierwszoplanowego. Jakież są jego elementy i części składowe?

Przede wszystkim chodzi o konkretne rezerwy, nadające się do natychmiastowego użytku. Sądzimy, że rezerwy takie muszą być tworzone na różnych szczeblach procesów gospodarczych: przykładowo biorąc — zapasy tworzyw w hutach, zapasy surówki w hutach i zakładach przetwórczych, zapasy żelaza w handlu na różnych jego szczeblach.

Inną formą zapasów są gotowe do eksploatacji źródła surowców, oraz gotowe do uruchomienia rezerwy zdolności produkcyjnej".

Sprawa odpowiednich rezerw gospodarczych jest zagadnieniem niewątpliwie bardzo ważnym a w obecnej chwili konieczną potrzebą. Zresztą, rezerwy są dowodem oszczędnej polityki gospodarczej i materialnych strat pociągnąć nie mogą.

JESZCZE JEDNA DEKLARACJA

Wizyta Prezydenta Francji Lebrun w Londynie zwróciła powszechną uwagę, ze względu na powagę dzisiejszej sytuacji. Nie wiemy, czy w czasie wizyty osiągnięto jakieś konkretne rezultaty natury wojskowej. Oficjalne komunikaty zawierają jedynie wiadomości o wzajemnym zacieśnieniu węzłów współpracy i o... nowych deklaracjach, które zapewne pozostaną takim samym czekiem bez pokrycia, jak i dotychczasowe zobowiązania.

Nawiązując do tejże wizyty pisze „Kurier Poranny", że

„wyniki rozmów londyńskich zawierają m. i. wzajemne zobowiązanie Anglii i Francji ścisłego współdziałania w wypadku zagrożenia Holandii, Belgii i Szwajcarii, gdyby nawet zagrożenie to nosiło charakter ataku pośredniego. W ten sposób Anglia i Francja usiłują przeciwstawić się ewent. dalszej akcji Niemiec, rozciągając automatyzm pomocy francusko-angielskiej na całą Europę zachodnią. Jak bowiem wywodził premier Chamberlain w Izbie Gmin, Anglia widzi w dążeniach Rzeszy dążenie do panowania nad Europą, na co absolutnie nie godzi się i jest zdecydowana przeciwdziałać.

W chwili obecnej przeciwdziałanie nie przybrało jeszcze określonych form. Rozmowy londyńskie ustaliły jedynie teoretyczne zasady postępowania, ale nie widać praktycznych konsekwencyj. Londyn i Paryż i tym razem nie wyszły poza deklaratywne ujawnienie swojego stanowiska, przez co już naraziły się na słuszny zarzut ze strony niektórych kół francuskich, że deklaracyj było sporo, a jednak Niemcy kolejno przeprowadzały swoje plany.

Ogłoszenie powszechnej służby wojskowej, zajęcie Nadrenii, Anschluss Austrii, aneksja Czecho-Słowacji, zajęcie Kłajpedy — oto etapy likwidacji postanowień traktatu wersalskiego, na którą odpowiadano deklaracjami. „Kiedyż nareszcie Paryż i Londyn zechcą zdać sobie sprawę z bezcelowości tego rodzaju platonicznych kazań" — zapytywał słusznie paryski „Excelsior"."

Jak z tego wynika, to dotychczasowa akcja Francji i W. Brytanii nie wyszła jeszcze poza obręb papierowej roboty.

PRAWDA DUSZY POLSKIEJ

„Dobry Wieczór" charakteryzuje psychikę Polaków następująco:

„W burzliwym kryzysie europejskim warto sobie zdać sprawę z tej bezspornej cechy narodu polskiego: z odwagi. Niewiele jest narodów, mogących konkurować z nami, jeśli idzie o determinację, męstwo i brawurę. Dużo mamy wad, utrudniających rozwój społeczny i gospodarczy Polski, ale mamy także zaletę, którą od setek lat imponujemy słusznie światu: nieograniczoną niczym odwagę, płynącą z poczucia honoru narodowego, z żywiołowego temperamentu i wyjątkowego — w chwilach decydujących — poczucia dyscypliny.

Z chwilą, kiedy Polak określi granice swego interesu narodowego, nie ma takiej siły, która by go mogła powstrzymać od spełnienia patriotycznego obowiązku. Warto to przypomnieć w chwili, gdy świat ogląda przykłady zdumiewającej wytrzymałości ducha. Bo Polacy wstydzą się dziś miana Słowian, woleliby, aby ich nie łączono w żadną choćby najluźniejszą wspólnotę z narodem, którego przyziemność obraża najgłębiej ideały, jakimi żyły wszystkie pokolenia polskie na całej przestrzeni dziejów.

W czasach pokoju, kiedy wyżywamy się w źle nieraz rozumianej wolności, można spekulować na polski indywidualizm. Ale w chwilach historycznych przesileń, kiedy zagrożone są żywotne interesy narodu, albo wystawiony na szwank honor, polskie sobiepaństwo zmienia się w zdyscyplinowany zespół maszerujących karnie i zdolnych do nadludzkich poświęceń szeregów.

Nie jest polskim zwyczajem prawienie sobie komplimentów. Lubujemy się raczej w nadmiernym krytycyzmie, częściej przeczamy, niż przesadzamy nasze zdobycze. Ale prawdę o wyjątkowej polskiej odwadze możemy głosić bez cienia samochwalstwa. Bo taka jest najistotniejsza rzeczywistość duszy polskiej".

Co piszą Rusini?

A jednak Wołoszyn chciał wrócić pod... „węgierskie jarzmo"

W kilka dni po wkroczeniu wojsk węgierskich na Ruś Zakarpacką, obiegła część prasy polskiej, w szczególności warszawskiej, pogłoska, że Wołoszyn usiłował nawiązać kontakt z Budapesztem. Obiecywał przy tym, że za cenę autonomii gotów jest wrócić na Ruś Zakarpacką, naturalnie, o ile Budapeszt pozostawi go przy władzy. W tym też celu wyjechali do Budapeztu dwaj delegaci dr J. Braszajko i dr M. Dołynaj, którzy tam pozostali do dnia dzisiejszego.

Wspomniana część prasy warszawskiej zamieściła tekst listu Wołoszyna do jednego ze swoich dobrych znajomych w Budapeszcie. Prasa ukraińska wiadomości tej nie zdementowała, ani jej nie potwierdziła.

Obie oferty Wołoszyna pozostały jednak bez odpowiedzi rządu budapeszteńskiego.

Że jednak wiadomości o wyjeździe delegatów Wołoszyna do Budapesztu są prawdziwe, świadczą depesze lwowskich pism ukraińskich.

Np. dzisiejszy „Nowyj Czas" przynosi wiadomość o tym, że w drodze do Jugosławii Wołoszyn rozmawiał z Cluj z Budapesztem. Delegaci zaś mieli pertraktować z rządem węgierskim w sprawie autonomii dla Zakarpackiej Rusi w ramach państwa węgierskiego.

Świadczy to więc o gotowości powrotu Wołoszyna na Ruś Zakarpacką za cenę pozostania dalej ...„prezydentem", czy coś w tym rodzaju.

Pocóż więc było całej tej groteski, zwanej „Samostijną Karpacką Ukrainą"?

DZIEŃ

28 marca

Wtorek

Sykstusa

Jutro: Cyryla

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W Redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Wtorek, 7.30 wiecz. „Maskarada“.
Środa, 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość“.
Czwartek, 7.30 wiecz. „Maskarada“.
Piątek, 7.30 wiecz. „Maskarada“.
Sobota, 7.30 wiecz. „Dzień bez kłamstwa“.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Wtorek, środa, czwartek, piątek i sobota teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Ich stu i ona jedna, oraz Za kulisami sławy.
APOLLO: Biały murzyn.
ATLANTIC: Niebezpieczna miłość.
BAJKA: Piętro wyżej.
BAŁTYK: Indie mówią.
CASINO: Wielki walc.
CHIMERA: Nasza czwórka.
EMPIRE: Skradzione Życie.
EUROPA: Gunga Din.
GLORIA: Marokko i Na drapaczu chmur.
GRAŻYNA: Sygnały.
KOPERNIK: Trzy serca.
MARYSIEŃKA: List do matki.
METRO: Podwójne wesele i Zbieg z San Quentin.
MIRAŻ: Cyrk (Arena życia).
MUZA: Królewna Śnieżka.
PALACE: Suez.
PAX: Buziaczek.
RAJ: Wielka grzesznica.
RIALTO: Kapryśna ekspedientka.
ROXY: Lekarz pięknych kobiet.
STYLOWY: Gibraltar i rewia z Grodnickim.
ŚWIATOWID: Yosziwara i Książę X.
ŚWIT: Heidi, oraz Ofiary wielkiego miasta.
TON: Express na szlaku Indian, oraz Banita.
UCIECHA: Przygody Robin Hooda i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, Wystawa światowa w Chicago w r. 1933.

TEATR

— PRZEDSTAWIENIA „MASKARADY“ PO CENACH ZNIŻONYCH. Od wtorku 28 bm. przedstawienia sztuki „Maskarada“ w Teatrze W. po cenach znacznie zniżonych. — „Maskarada“ grana będzie w obecnym tygodniu we wtorek 28, w czwartek 30 i w piątek 31. W rolach głównych pp.: K. Ankwicz-Szyjkowska, I. Brenoczy, G. Oranowska, T. Suchecka, M. Szpakiewicz, R. Hierowski, J. Leliwa, J. Machalski, W. Nieprzewski, J. Staszewski, T. Surowa i Wł. Staszewski. Reżyseria E. Wiercińkiego.

— „TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ“. Jutro 29 bm. w Teatrze W. sztuka Bus-Feketego pt. „To więcej niż miłość“ z udziałem pp.: H. Chanieckiej, N. Karasińskiej, T. Sucheckiej, St. Daczyńskiego, J. Machalskiego, J. Leliwy i J. Staszewskiego w rolach główn.

— UWAGA! Od dnia 1. IV. br. przedstawienia w Teatrach M. rozpoczynać się będą punktualnie w godzinach wyznaczonych na afiszu. Dyrekcja T. M. uprzejmie prosi PT. Publiczność o wcześniejsze przybywanie do Teatru, gdyż osoby spóźnione nie będą wpuszczane na widownię.

— KONCERT SYMFONICZNY W TEATRZE W. We wtorek, 4 bm. odbędzie się w Teatrze W. koncert symfoniczny Filharmonii lw., którym dyrygować będzie M. Mierzejewski. Jako solista wystąpi znakomity wiolonczelista T. Lifan.

ODCZYTY I WYSTAWY

— Z KASYNA I KOŁA LITER.-ART. W czwartek, dnia 30 bm. o godz. 19.30 wizytator szkół dr Stefan Papee wygłosi odczyt pt.: „O humorze w życiu i literaturze“. Treść odczytu: Skąd się bierze humor? — Polskie teorie komizmu i humoru. — Witwicki, Bystroń, Schuman. — Humorek i humer. — Humor żołądkowy. — Ironiści. — Wielki humor Höffdinga. — Dickens i Chesterton. — Słońce humoru w literaturze polskiej. — Kretschmer o humorystach. — „Obóz śmiechu“. — Bilety w cenie od 40 gr. do 1 zł. 15 gr. do nabycia w przedsprzedaży w Magazynie Nut G. Seyfartha, ul. Akademicka 6.

— ZWIĄZEK PAŃ DOMU wzywa członkinie do wzięcia udziału w cyklu odczytów „Przysposobienia kobiet do obrony kraju“, w których poruszane będą zagadnienia: „Rola kobiety podczas wojny“, „Gospodarstwa domowe w warunkach wojennych“, oraz „Zużytkowanie odpadków“. Odczyty odbędą się 28 i 31 bm. o 17-tej w Szkole Zawodowej Żeńskiej, Zielona 8.

— WYSTAWA OBRAZÓW prof. Józefa Pankiewicza, dająca przekrój twórczości artysty, spotkała się w dniu otwarcia z dużym zainteresowaniem publiczności. Otwarta jest codziennie w lokalu Lw. Zaw. Zw. Art. Plastyków, pl. Mariacki 9 w godz. 9—15.

— ZW. PAŃ DOMU zawiadamia, że dn. 29 bm. w lokalu Związku, ul. Batorego 38 odbędzie się pokaz kulinarny: „Ciasta i mazurki świąteczne“.

ZEBRANIA

— POLSKIE TOW. FIZYCZNE, Oddz. lwowski komunikuje, że 122 posiedzenie naukowe odbędzie się w czwartek 30 bm. o godz. 19-tej w sali wykładowej Zakładu Fizyki Eksperymentalnej UJK, ul. Długosza 8. Porządek dzienny: 1) Dr M. Puchalik: Ultradźwięki i ich zastosowanie w chemii i technice; 2) Mgr Fr. Kuczera: Absorbcja ultradźwięków w tkankach ciała ludzkiego i jej zastosowanie w lecznictwie.

Budowa nowych ulic i placów

Gdy warunki atmosferyczne na to pozwolą, Zarząd Miasta już w krótkim czasie przystąpi do budowy nowych ulic i placów w tym sezonie.

Onegdaj prezyd. dr Ostrowski w towarzystwie radnych Pfaua i inż. Żerebeckiego zwiedził ul. Dwernickiego, Snopkowską i sąsiednie ulice, celem zapoznania się na miejscu z planami przebudowy tych ulic w związku z planowanym dojazdem do nowo budującego się kościoła Św. Wincentego à Paulo. Oprócz przedłużenia ul. Dwernickiego do Szkoły Technicznej planowana jest budowa nowej arterii komunikacyjnej ul. Dreszera od Jabłonowskich do Zielonej i przedłużenia tej arterii do ul. Romanowicza. Planowana jest również przebudowa ul. Wóleckiej od ul. Pełczyńskiej do Issakowicza, która to arteria będzie posiadać w przyszłości 16 m szerokości. Na razie zbudowana będzie połowa jezdni o szerokości 6 m. W dalszym ciągu przebudowana zostanie i przedłużona ul. Pełtewna do ul. Pod Dębem. Na ul. Jabłonowskich zbudowana będzie jezdnia z twardego lanego asfaltu; doświadczenia bowiem wykazały, że ten rodzaj asfaltu jest najtrwalszym. Takim asfaltem pokryto jezdnię na ul. Klementyny Tańskiej jeszcze w r. 1903 i dotychczas jezdnia ta nie uległa zniszczeniu. Przebudowany zostanie również plac Ks. Biskupa Bandurskiego; pokryty on będzie płytami betonowymi o powierzchni 2.20×1.20, ujętymi w ramy z półbruczku bazaltowego.

Prócz tych ulic w mieście, przebudowane zostaną ulice wypadowe. I tak: ul. Janowska będzie przedłużona od rogatki do granic miasta, a jezdnia pokryta półbruczkiem bazaltowym. Również przedłużona zostanie ul. Łyczakowska od ul. Pasiecznej na długość 500 m poza granice miasta. Przedłużoną również zostanie ul. Stryjska od betoniarni do granicy miasta. Wszystkie te ulice otrzymają jezdnie trwałe z półbruczku bazaltowego.

* * *

Komisja plantacyjna pod przewodnictwem wiceprezyd. Irzyka przy udziale członków Komisji prof. dr. Wierdaka — prezesa Państw. Komitetu Ochrony Przyrody, dyr. inż. Serafina, insp. Śmicińskiego i innych odbyła sesję objazdową w sprawie usunięcia wzgl. przyjęcia na terenie miasta drzew chorych lub też w związku z nowymi planami regulacyjnymi ulic jakoteż budowy nowych ulic.

Po zapoznaniu się z syuacją na miejscu, Komisja postanowiła pozostawić na ul. Warneńczyka wszystkie drzewa, a natomiast przesunąć stojące tam latarnie gazowe od strony boiska do krawężnika celem należytego oświetlenia tej ulicy. Postanowiono dalej usunąć w ul. Peowiackiej kasztanowce i zastąpić je topolami. Przy nowo utworzyć się mającej ul. Dreszera, która ma połączyć ul. Zieloną z Jabłonowskich, usunąć drzewa, znajdujące się na tej trasie na boisku szkolnym, oraz na składzie drzewa przy ul. Jabłonowskich. W związku z zamierzoną przebudową ul. Dwernickiego wyciąć drzewa po lewej stronie tej ulicy na parcelach przeznaczonych na rozszerzenie jezdni, oraz usunąć kilka drzew dla odsłonięcia nowowznoszonego gmachu Towarzystwa Historycznego.

Poza tym postanowiono wyciąć kilka drzew chorych w różnych punktach miasta i w ich miejsce zasadzić nowe.

Proces o nadużycia w lwowskiej dyrekcji kolejowej

(§) Wczoraj rozpoczął się we Lwowie rozpisany na 7 dni proces b. kierownika Działu obsad Biura personalnego Okr. Dyr. PKP we Lwowie, Tadeusza Miączyńskiego.

Według aktu oskarżenia Miączyński zbyt „szedł na rękę“ drugiemu, występującemu w tym procesie, oskarżonemu dr. Henrykowi Blinderowi, który miał podobno zawodowo zajmować się interweniowaniem w sprawach przyjęć i przenoszenia pracowników kolejowych z innych okręgów do Lwowa. Ze spraw tych dr Blinder czerpać miał poważne zyski, sięgające wielu tysięcy złotych.

Fakt, że dr Blinder brał pieniądze za interwencje, potwierdził podczas wczorajszych zeznań osk. Miączyński.

Zagadkowy pasażer groził motorowemu rewolwerem!

(a) Józef Adamów, motorowy, znalazł się wczoraj ok. godz. 5 nad ranem w niemiłej wcale sytuacji. Prowadził służbowy wóz ul. Łyczakowską w kierunku miasta i tuż przed wylotem ul. Dobrzańskiego wskoczył do wozu jakiś osobnik, nie zdając sobie sprawy z przepisów, zabraniających pasażerom używania jazdy w wozach służbowych. Motorowy w uprzejmych słowach zwrócił mu w tej mierze uwagę, a osobnik ten w odpowiedzi pokazał mu bilet wolnej jazdy, usiłując w ten nikły sposób poprzeć swe zjawienie się w wozie służbowym. Gdy motorowy ponownie, zatrzymując wóz, usiłował przekonać go o bezprawnym używaniu jazdy — osobnik ten wyciągnął z kieszeni rewolwer, a kierując broń w stronę motorowego, krzyknął: „Jedzie pan, albo nie jedzie!“ Wobec takiego niebezpiecznego argumentu motorowy puścił w ruch motor i wóz ruszył z miejsca wraz z nieznanym pasażerem. Przed przystankiem u wylotu ul. Św. Piotra „pasażer“ wyskoczył z wozu, po odbyciu bardzo krótkiej tury i szybko oddalił się w boczną uliczkę.

Cały powyższy wypadek otoczyła mgła niewyjaśnionej tajemnicy.

Depesza w sprawie budowy kanału Bałtyk — Morze Czarne do p. Wojewody Biłyka

P. Wojewoda lwowski Alfred Biłyk otrzymał od Zjazdu przedstawicieli miast, leżących na terenie Małopolski Wschodniej na trasie projektowanego kanału Bałtyk—Morze Czarne — który obradował w Rudkach, — depeszę z wyrazami wdzięczności za gorącą i energiczną pracę oraz najżyczliwsze poparcie idei budowy kanału.

P. Wojewoda Biłyk w Łańcucie

Dnia 26 bm. p. Wojewoda lwowski Alfred Biłyk dokonał lustracji Starostwa powiatowego w Łańcucie, gdzie również przyjął delegację gromady Kreczkowa w sprawie wyborów samorządowych.

Nowe władze P. W. Leśników

W dniu 26 bm. obradował we Lwowie Nadzwyczajny Zjazd Delegatów Okręgu Małop. Przysposob. Wojsk. Leśników w obecności ok. 100 uczestników.

W wyniku całodziennych obrad powzięto szereg uchwał natury organizacyjnej i powołano nowy Zarząd pod przewodnictwem dyr. Lasów Państw. p. inż. Dunin-Markiewicza, wiceprezesów pp. insp. Kajetana Negrusza i inż. Stan. Staszkiewicza.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II. p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III, VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

W roczn cę śmierci Szymanowskiego

W ostatnich tygodniach przed śmiercią, Karol Szymanowski wykańczał „Litanię" i rozpoczął pracę nad „Concertinem" na fortepian i orkiestrę. Utwór ten dotychczas nie jest znany ogółowi publiczności i muzyków.

W drugą rocznicę śmierci kompozytora Polskie Radio organizuje dwie audycje. Dn. 28 bm. o 21.00 nadany zostanie uroczysty koncert utworów Szymanowskiego w wyk. orkiestry i chóru P. R. pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga. W audycji wezmą udział dwie znakomite polskie artystki: Ewa Bandrowska-Turska i Eugenia Umińska. W programie: III. Symfonia, Koncert skrzypcowy i Pieśni księżniczki z bajki oraz Nokturn i Tarantella. — Dn. 29 bm. o 21.30 będą mieli słuchacze niecodzienną okazję usłyszenia fragmentu książki Karola Szymanowskiego. — Audycję tę poprzedzi słowem wstępnym jeden z jego najbliższych przyjaciół Jarosław Iwaszkiewicz.

Z działalności PZOO i ZR

W świetlicy Zarządu Grodzkiego Zw. Rezerwistów Grupy Dzielnicowej we Lwowie odbyła się odprawa Komendantów Powiat. Federacji PZOO. i ZR. zarządzona przez kmdta głównego Fed. PZOO i ZR. gen. Jarnuszkiewicza. W odprawie wzięli udział niemal wszyscy kmdci powiatowi wraz z okręgowymi i podokr. kmdtami Fed. PZOO. i ZR. z województw: Kraków, Kielce, Lublin, Lwów, Wołyń, Tarnopol i Stanisławów.

Po uczczeniu pamięci I. Marszałka Polski J. Piłsudskiego rozpoczął odprawę płk. dypl. s. s. Pieniążek, witając przybyłych przedstawicieli wojska z pplk. Greffnerem zast. kierownika Okr. Urz. WF. i PW. na czele, Zarządu Głównego ZR. i związków zfederowanych oraz uczestników odprawy.

Następnie płk. Pieniążek przedstawił działalność komend w Związkach rezerwy, które osiągnęły wybitne rezultaty na odcinku pracy społecznej i wyszkoleniowej.

Przedstawiciel Zarządu Głównego ZR. poseł Wojnar-Byczyński scharakteryzował sprawę współpracy kmdatów z Zarządami powiat. i kół ZR., kładąc nacisk na doniosłość pracy wychowania obywatelskiego i żołnierskiego w Związkach rez., a pplk. Greffner sprawy współdziałania z kmdtami PW. i WF.

RÓŻNE

— **WIECZÓR LUDOWEJ PIEŚNI AMERYKAŃSKIEJ** w wykonaniu Olgi Łady i Mariana Altenberga urządza Tow. Przyjaciół Muzyki w sobotę, 1 kwietnia o 8.15 wieczorem w sali Kasyna i Koła Literackiego przy ul. Akademickiej. Członkowie mają wstęp wolny.

— **ZARZĄD ZW. OFICERÓW W. P. W ST. SP.** Okręg VI. we Lwowie, ul. Piekarska nr. 28 komunikuje, że z powodów od zarządu niezależnych, nabożeństwo za zmarłych członków Związku odbędzie się w dniu 31 bm. w kościele OO. Bernardynów o godz. 8-mej rano, a nie o 9-tej, jak było podane w zaproszeniu.

— **OBROŃCY LWOWA** z listopada 1918 r., ul. Szymonowiczów, Milicja wojskowa. Zawiadamia się, że odznaki odcinkowe z dyplomami nabywać można przy ul. Szopena 5 w Kapitule Krzyża Obr. Lwowa od dnia 28 marca we wtorki i piątki pomiędzy godz. 18—19.

— **ZMARLI WE LWOWIE:** Katarzyna Jaremko l. 79, Maria Hausner l. 49, Zofia Jabłońska l. 45, Jerzy Oleksiński l. 49, Wanda Piotrowska l. 78, Karolina Maksymów l. 55, Edward Hilbricht l. 54, Michał Rozmus l. 70, Kazimierz Wójcikiewicz l. 70, Edmund Pusch l. 60, Michał Obrocki l. 76, Pinkas Wegner l. 52, Sara Wurm l. 70, Hersch Feller l. 69, Herman Riwczes l. 74.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH** od 25 do 31 marca br.:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, ul. Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75. — Margulíesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, ul. Zielona 33. — Wojtowicza, ul. Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 77. — Zygmuntowicza, ul. Gró-

XVIII Zjazd Okręgu Lwowskiego Z. H. P.

W ub. sobotę i niedzielę odbył się we Lwowie XVIII Zjazd Okręgu Lwowskiego Związku Harcerstwa Polskiego. W sobotę toczyły się obrady Komisyj harcerzy i harcerek, oraz odbyło się zebranie dyskusyjne instruktorskie z odczytem prof. Politechniki dr Benedykta Fulińskiego pt. „Gdzie urządzać obozy harcerskie i dlaczego?". Po zebraniu dyskusyjnym odbyło się zebranie towarzyskie.

W niedzielę nastąpiła inauguracja Zjazdu, poprzedzona nabożeństwem w Bazylice Archikatedralnej, odprawionym przez hm. ks. dr Dajczaka. O godz. 10 zagaił Zjazd prezes Zarządu dr Al. Domaszewicz, witając reprezentantów władz państwowych i harcerskich. Przewodniczył obradom dr Joachim Namysł. Po uczczeniu pamięci zmarłych członków hm. Regera, ks. kan. Szmyda i dr Wyrobka, uchwalono przez aklamację rezolucję o gotowości harcerstwa do najwyższych wysiłków dla zrealizowania historycznych przeznaczeń Polski.

Zjazd uchwalił wysłać depesze hołdownicze do P. Prezydenta R. P., P. Marszałka Edw. Śmigłego-Rydza, J. E. Ks. Prymasa Polski kardynała Hlonda, P. Ministra Świętosławskiego i przewodniczącego ZHP wojew. Grażyńskiego.

Z kolei przemówienie o „Miłości Ojczyzny, jako podstawie pracy harcerskiej" wygłosił dr St. Papee, a dokładne sprawozdanie z prac Zarządu Okręgu złożyła p. dr Józefa Mękarska.

Po zebraniu plenarnym odbyły się obrady Komisyj, które rozważyły przedstawione wnioski, a wśród nich wnioski o uchwalenie specjalnych podziękowań gen. Langnerowi przewodniczącemu Komisji gospodarczej, Kuratorowi OSL dr Kupczyńskiemu i wojew. gen. Pasławskiemu za zasługi położone na polu prac harcerskich. Wnioski te zaaprobowano i uchwalone zostały z aplauzem na plenum obrad.

W godzinach popołudniowych przewodniczący Komisji złożyli sprawozdania na plenum Zjazdu, po czym przyjęto złożone wnioski, udzielono absolutorium Zarządowi, uchwalono preliminarz budżetowy i przeprowadzono wybory uzupełniające.

Zjazd wykazał rozrost harcerstwa na ziemiach południowo-wschodnich i ustalił wytyczne pracy w roku przyszłym.

Dla zdobycia posagu żony postarał się o dziecko

(§) Pracownik kolejowy w Stanisławowie, Wilhelm Żurakowski, otrzymał zapis posagowy z warunkiem, że pieniądze będą mu wypłacone tylko wówczas, jeżeli jego żona będzie miała dziecko. Żona Żurakowskiego nie mogła jednak mieć dziecka. Małżeństwo, które przez dłuższy czas było bezdzietne, postanowiło wydostać od rodziców żony posag. W tym celu żona Żurakowskiego wyjechała na kilka dni do Lwowa, gdzie niewiadomo dotychczas w jaki sposób postarała się o kilkudniowe dziecko. Była jednak bardzo chora i pod wpływem depresji napisała do matki list z wiadomością, że dziecko nie jest jej, a postarała się o nie, ponieważ zmusił ją do tego mąż. Żurakowski nic jednak nie wiedział o liście żony. Wkrótce po śmierci żony zwrócił się do rodziców żony z żądaniem wypłacenia posagu, ponieważ z jego strony, jak dowodził, umowa ślubna została dotrzymana. Argumenty rodzinne i dowody w postaci listu zmarłej Żurakowskiej nie zdołały skłonić go do zrezygnowania z pretensji. Rodzina zmarłej Żurakowskiej skierowała więc sprawę na drogę sądową. — W wyniku rozprawy w pierwszej instancji Żurakowski został skazany na półtora roku więzienia, ksiądz wikary Kajetan Wojtas, cioteczny brat Żurakowskiego, oskarżony o wpisanie fałszywej notatki do księgi metrycznej został uniewinniony. Urzędnik notarialny Izrael Freibrun za wystawienie dokumentu stwierdzającego, że Żurakowska urodziła syna został skazany na pół roku więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku.

Wczoraj, w sadzie apelacyjnym został uniewinniony Freibrun, a Żurakowskiemu zawieszono wykonanie wyroku.

Ofiary noża, rewolweru i flobertu na szpitalnej sali

(a) W ciągu dnia wczorajszego na oddział chirurgiczny Szpitala Powszechnego dostawiono aż cztery ofiary różnorodnych zajść, w których nóż, rewolwer i flobert doprowadzały w przestępczym ujęciu do wyrównania jakichś bliżej nieznanych porachunków osobistych.

I tak z brzegu pierwszą ofiarą był robotnik Wasyl Petryszyn (ul. Objazdowa 8), którego wieczorem w parku Kilińskiego zaczepili jacyś nieznani osobnicy, z których jeden bez powodu ranił go nożem w plecy i w głowę. Pierwszej pomocy udzielił lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego.

Druga ofiara noża z ręki nieznanego napastnika był Jakub Ogonowski (ul. Radość 17). W szpitalu stwierdzono u niego ranę ciętą na głowie, przed ramieniu i na klatce piersiowej.

Przez Tadeusza Łosia w Winnikach postrzelony został wczoraj z flobertu Stanisław Czerepak.

Po południu obok tartaku Czerskiego-Jakimowicza postrzelony został przez nieznanego sprawcę Piotr Truchyn z Kozielnik.

Chyba jak na jeden dzień spora lista nożowo-rewolwerowych wypadków.

Autodorożka wjechała na słup telegraficzny

(a) W dniu wczorajszym po południu szofer autodorożki nr. 40.079 Jan Gola (ul. Lenartowicza 20) przejeżdżał ul. Gródecką i u wylotu ul. Kulparkowskiej chcąc wyminąć przechodzącą niezdecydowanie przez jezdnię 50-letnią Chanę Agid, skręcił nagle i wjechał na stojący obok chodnika słup telegraficzny, rozbijając autodorożkę. Potrącona skrzydłem samochodu Agidowa upadła na jezdnię i doznała złamania nogi. Szofera po stwierdzeniu jego tożsamości i przesłuchaniu pozostawiono na wolnej stopie.

Czeladź kominiarska we Lwowie wygrała strajk

Jak informowaliśmy dnia 13. III br. nieoczekiwanie wybuchł strajk czeladzi kominiarskiej, zorganizowanej w Polskim Związku Zawodowym Pracowników Kominiarskich. Strajk wybuchł, ponieważ mistrzowie kominiarscy nieustępliwie trwali na stanowisku, że stara umowa jest ważną i nie można jej poprawić. Po 9 dniach okazało się, że tak władze jak i opinia publiczna zrobiły swoje, mistrzowie ustąpili i została zawarta nowa umowa zbiorowa o wiele lepsza od poprzedniej. Wygrany strajk kominiarzy jest najlepszym dowodem, że polski robotnik zrzeszony w Zjednoczeniu Polskich Związków Zawodowych (OZN) ma prawo walki o polepszenie warunków pracy jak i płacy i może mieć tę pewność, że o ile ma słuszne żądania, to je uzyska.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Krynicki Tadeusz, dyr. — Kraków. Niezabitowski Mieczysław z małż., dyr. dóbr — Tarnawatka. Kołodziej Władysław, inż. Sandomierz. Hr. Krasicka Izabela, wł. dóbr — Lesko. Morgenstern Jerzy, przemysł. — Gorlice. Remer Tadeusz, dyr. gimn. — Borysław. Klein Dawid, kupiec — Nürnberg. Bayer Karol, inżynier — Wiedeń. Ostaszkiewicz Eugeniusz, inż. — Tarnawatka. Dr Proszowski Witold, lekarz — Truskawiec. Friedländer Leon, inżynier — Sanok. Trojnarski Bronisław, radca Min. — Warszawa. Kokurewicz Mieczysław, notariusz — Podhajce. Broniowski Stanisław, inż. — Sanok. Więckowski Aleksander, architekt — Warszawa. Makarzyński Janusz, kpt. — Sarny. Litwak Abraham, inż. — Równe. Wasylewicz Zygmunt, inż. — Morge. Vosbeck Henryk, kupiec — Gdańsk. Czapnik Michał, kupiec — Warszawa. Dr Trzeciak Antoni, profesor — Chodorów. Majewska Henryka, żona kapitana — Krosno. Dr Karniol Maurycy, adwokat — Warszawa. Bochdalek Adam, inżynier — Jaremcze. Wituski Tadeusz, kupiec — Berlin. Konopacki Czesław, inż. — Warszawa. Szenbrod Maurycy, kupiec — Warszawa. Mickiewicz Wiktor, urzędnik — Sarny. Josse Jerzy, inż. Majdan. Ginsberg Anna, pryw. — Równe. Krzymowski Stanisław, urzędnik — Warszawa. Misiołek Juliusz, inż. — Skole. Grucowa Wanda, em. naucz. — Kraków. Gajewski Eugeniusz, zarządca lasów — Ujsoły. Pawelec Jan, urzędnik — Krynica. Starkowa Wanda, żona majora — Stalowa Wola.

Dzień gospodarczy

Nowy plan finansowy Rzeszy

Sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Rzeszy Reinhardt udzielił następujących informacji w sprawie nowego planu finansowego Rzeszy:

Mimo stałego wzrostu wpływów po datkowych, które zwiększyły się z 6.800 miln. RM w r. 1933 do 17.500 miln. RM w r. 1938 — nadzwyczajne wydatki państwowe nie mogą znaleźć całkowitego pokrycia w drodze normalnych wpływów budżetowych. Stosowana ostatnio metoda pokrywania wydatków w drodze kolejnych pożyczek, nie może być stosowana w dalszym ciągu, zważywszy na ciągły wzrost obciążenia budżetu z tytułu obsługi długów. Z tego względu rząd Rzeszy powziął decyzję zmiany finansowania wydatków nadzwyczajnych. Będą one mianowicie pokrywane nie w drodze pożyczek, lecz przy pomocy specjalnych bonów podatkowych, któ re nie będą oprocentowane.

Emisja nowych bonów podatkowych powinna całkowicie wystarczyć na zabezpieczenie potrzeb finansowych Rzeszy, wobec czego Rzesza będzie się uciekała do pożyczek wewnętrznych tylko w wyjątkowych wypadkach. Nowe bony będą dwóch rodzajów. Bony pierwszej kategorii będą dopuszczone do spłaty podatków i cel w 7 miesięcy po ich emisji, przy czym będą przyjmowane przez kasy państwowe na równi z gotówką po no minalnym kursie. Bony kategorii drugiej będą przyjmowane przez kasy państwowe dopiero w 37 miesięcy po ich emisji — z premią ponad kurs nominalny w wysokości 12 procent.

Obie kategorie bonów będą trafiały do obiegu w sposób następujący: gminy, koleje, poczty, autostrady i inne instytucje, mające osobowość prawną, będą miały prawo uiszczania należności za dokonane zamówienia w 40 procent nowymi bonami podatkowymi, które będą im dostarczone przez Ministerstwo Finansów. — Dostawcy wspomnianych instytucji z kolei będą mieli prawo do uiszczania 40 procent swych zobowiązań wobec swoich dostawców bonami podatkowymi. Jedynym ograniczeniem jest suma 500 RM, poniżej której rachunki będą musiały być uiszczane całkowicie w gotówce.

Min. Reinhardt, zaznaczył, że przejście na nową metodę finansowania wydatków spowoduje przejściowy deficyt w kasie państwowej, który zostanie pokryty dodatkowym podatkiem dochodowym oraz w drodze oszczędności administracyjnych. Nowy plan finansowania wejdzie w życie z dniem 1 maja r. b

Spłacalność nowych kredytów rolniczych

Omawiając w specjalnym artykule stan wypłacalności rolnictwa, „Polska Gospodarcza" zesz. 12 z dnia 25 bm. podaje m. in., że spłacalność nowych kredytów rolniczych, tj. już pokrzyżowych, przedstawia się bardzo dobrze, zwłaszcza w dziale kredytów celowych. Kredyty na budownictwo wiejskie wykazują spłacalność do 100 procent. Kredyty na spłaty rodzinne wykazują spłacalność 97 procent. W nowych kredytach krótkoterminowych i średnioterminowych Państwowy Bank Rolny notuje spłacalność 90 procent, a w niektórych rodzajach kredytów nawet 98 procent. Spłacalność kredytów zbożowych, uruchamianych corocznie, pod zastaw zbóż, wynosiła w r. ub. 95 procent w kredycie rejestrowym i 95 i pół procent w kredycie zaliczkowym.

Wywóz węgla kamiennego w pierwszej połowie marca

Wywóz węgla kamiennego w pierwszej połowie marca r. b. wyniósł 583 tys. t., czyli o 27 tys. t. mniej w porównaniu z przeciętną za połowę lutego. Przeciętna dzienna wysyłka wynosiła 45 tys. t. wobec 53 tys. t. w lutym r. b. Na poszczególne grupy rynków wywieziono (w tys. t. — w nawiasie różnica w porównaniu z przeciętną za połowę lutego r. b.): rynki skandynawskie 1.44 (plus 2), bałtyckie 4 (bez zmian), zachodnio-europejskie 90 (—9), południowo-europejskie 100 (plus 8), W. M. Gdańsk 8 (—4), węgiel okrętowy 57 (—13); wywóz na rynki środkowo-europejskie spadł o 21 tys. t., wywóz zaś na rynki pozaeuropejskie kształtował się pomyślnie.

Przeładunek węgla w portach polskiego obszaru celnego zmalał w I. połowie marca w porównaniu z przeciętną za połowę lutego o 20 na 410 tys. t., z czego na Gdynię przypadło 279 (plus 11) tys. t., na Gdańsk zaś 131 (—31) tys. t.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 27 marca.

Dewizy: Belgia 89.47, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 282.72, Kopenhaga 111.33, Londyn 24.93, N. Jork 531 7/8, kabel 532 1/8, Oslo 125.32, Paryż 14.12, Sztokholm 128.62, Zurych 119.55, Mediolan 27.99, Helsinki 11.01, Montreal 530.

Tendencja nieco mocniejsza.

Waluty: Belgi belg. 89.47, dolary amer. 530, dol. kanad. 528, flor. hol. 282.72, franki franc. 14.12, fr. szwajc. 119.55, funty ang. 24.93, guld. gd. 100.25, kor. duńskie 111.33, kor. norw. 125.32, kor. szw. 128.62, liry wł. 16.20, marki fińskie 11.01, marki niem. srebr. 82 1/2.

Papiery: 4 i pół wewn. 65, 65 ost. setki, 3 inwest. 1 em. 90, 2 em. 88.50, 5 konwersyjna 69.50, 4 premj. dol. 42 1/2, 42, 4 konsolidacyjna 66 1/4, 66 ost. setki i drobne.

Tendencja słabsza.

Akcje: Bank Polski 125, Handl. 57.50, Węgiel 38.25, 37.50, 37.75, Lilpop 91, 89 1/2, 90, Modrzejów 22 1/4, 21, Ostrowiec 77, 75 1/2, 76, Starachowice 57 1/2, 56 1/4, Żyrardów 64.

Tendencja słabsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 27. 3. N. Jork 468.28, Paryż 176.82, Mediolan 89.05, Belgia 27.84, Zurych 20.81 1/2, Amsterdam 882 3/16, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.40, Berlin 11.67.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 27. 3. N. Jork 37.76, Londyn 176.83, Mediolan 198.80, Belgia 635.25, Zurych 849.50.

Paryż, 27. 3. N. Jork 37.76, Londyn 176.83, Mediolan 198.80, Belgia 635.25, Zu-rych 849.50, Amsterdam 20.05 Berlin, 15.16.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 27. 3. N. Jork 444 1/2, Londyn 20.81 1/4, Paryż 11.77, Mediolan 23.40, Belgia 74.77 1/2, Amsterdam 235.90, Oslo 104.60, Kopenhaga 92.92 1/2, Sztokholm 107.30, Berlin 178.35.

Historia Obrony Lwowa

Towarzystwo badania historii Obrony Lwowa i województw południowo-wschodnich 1918—1920, które powstało we Lwowie z inicjatywy ówczesnego szefa Wojsk. Biura Historycznego, śp. gen. Stachiewicza w r. 1928, a rozwija bez przerwy chlubną działalność dla naukowego przekazania potomności pamiętnych wydarzeń 1918-1920, uczci 10-lecie działalności na X. Walnym Zgromadzeniu 1-go kwietnia br. o 19-tej w sali posiedzeń Zarz. Miej. Lwowa, w Ratuszu, I. p.

Na czele Towarzystwa stanęli od początku i kierowali nim przez długie lata śp. gen. bryg. Popowicz jako prezes Zarządu i śp. prof. dr St. Zakrzewski jako prezes Komisji nauk. Od r. 1937 kierowali działalnością Tow.: gen. inż. Litwinowicz, prezyd. Lwowa dr Ostrowski, oraz dr E. Barwiński zaś pracami naukowymi kierował dr E. Wawrzkowicz.

Dotychczasowy dorobek Twa wyraża się zebraniem w archiwum własnym poważnej ilości materiałów historycznych źródłowych publikacji naukowych, dwa tomy relacji uczestników Obrony Lwowa pod nazwą I. i II. tom Obrony Lwowa, pozatem III. tom Obrony Lwowa, oraz dwa Roczniki źródeł do dziejów walk o Lwów.

Wydawnictwa te ujawniły po raz pierwszy rozległy i ważny materiał źródłowy do dziejów Listopadowej Obrony Lwowa i umożliwiły rozpoczęcie opracowania syntezy, która też w niedługim już czasie jako pierwsza źródłowa, uwzględniająca dokładnie genezę, historia Listopadowej Obrony Lwowa 1918 r. zostanie ogłoszona drukiem.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych

Obecna przepiękna wystawa w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych, pl. Mariacki 9. I. p., przyjęta z powszechnym uznaniem krytyki, cieszy się w dalszym ciągu niesłabnącym zainteresowaniem i frekwencją miłośników sztuki.

Kto więc do tej pory nie miał sposobności podziwiać bardzo pięknych eksponatów znakomitych i zaszczytnie znanych artystów, jak Zofii Albinowskiej-Minkiewiczowej ze Lwowa (kwiaty i martwe natury), Bolesława Barbackiego z Nowego Sącza (portrety) i Wiktorii J. Goryńskiej z Warszawy (grafiki), powinien bezwzględnie skorzystać z okazji oglądnięcia tej nader interesującej wystawy, gdyż za kilka dni nastąpi jej zamknięcie.

Wystawa codziennie otwarta, nie wyłączając świąt od 10 do 15-tej. — Wycieczki zbiorowe korzystają ze znacznych zniżek.

76

A. E. W. MASON

KÖNIGSMARK

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY H. BUKOWSKIEJ

Bernstorff odsunął się od okna. Czuł, jak pot spływa mu po czole i otarł je chustką. Wysoka stawka przyniosła mu wygraną. Nogi odmówiły mu posłuszeństwa i upadł na krzesło. Przez chwilę zastanawiał się, czy jakakolwiek korzyść może powetować mu męczarnie ostatnich dwóch dni i nocy. Widział w duchu starego Schultza, pykającego swą krzywą fajeczkę w cichym porcie starego ogrodu, świadom uczciwie spełnionego obowiązku. Podczas gdy zatrzymał się myślą na tym przyjemnym obrazie, do drzwi jego zapukał służący.

— Jego wysokość życzy sobie, żeby wasza ekscelencja przyszedł do biblioteki, — oznajmił.

— Udam się natychmiast, — odpowiedział Bernstorff.

Kanclerz umył twarz zimną wodą i poprawił peruki na głowie. Księcia zastał stojącego koło biurka z głową odrzuconą, jak u człowieka, który ma zamiar wygłosić mowę. Jego twarz aż promieniowała prawością.

— Moja kochana bratowa, księżna Zofia, przyjechała dziś rano do Zelle, — zaczął mówić. — Nieporozumienie, nad którym tak bolałem, skończyło się. Więzy, które mnie zawsze łączyły z bratem, zostaną teraz zacieśnione. — Tu książę powtórzył wszystkie argumenty, których użył sam Bernstorff, jak gdyby powstały w jego własnej głowie. Powtarzał je jednak jak mówca, odbywający generalną próbę swego wystąpienia. Bernstorff wiedział też, że rzeczywiście jest to próba mowy, którą książę miał wygłosić niebawem dla niechętnych uszu swojej małżonki. Dodał nawet argument, którego sam Bernstorff nie śmiał przytoczyć, tak fantastycznym wydawał się w owym roku 1682.

— Córka moja będzie królową Anglii, matką długiego szeregu królów. Jest to wielkie przeznaczenie, mój Bernstorffie. Nie wiem, czy mam odczuwać więcej pokory czy więcej dumy.

Bawił się przez chwilę bezmyślnie wysadzaną drogimi kamieniami szkatułeczką, stojącą na stole.

— Książę Jerzy Ludwik, wraz ze swym ojcem, a moim bratem, przyjedzie do Zelle natychmiast, gdy tylko dojdzie go ta dobra wiadomość. Zaręczyny będą uroczystością publiczną. Sztuczne ognie, biesiada dla ubogich, może maskarada w pałacu...

Książę Jerzy Wilhelm odkładał jak mógł przykrą rozmowę ze swoją żoną i córką, choć wiedział napewno, że rozmowy tej nie uniknie.

— Jej Wysokość księżna Zofia przywiozła dla mojej córki, w imieniu Jerzego Ludwika, jako dowód jego uczuć, tę miniaturkę, oprawną w brylanty. — Książę wziął do ręki miniaturę i patrzył na nią z uśmiechem, któremu usiłował nadać wyraz miękki; i czuły.

— Kochany chłopiec! — mruknął, potrząsając głową z tkliwą pobłażliwością na miłosne zapały młodych. — Zaniosę ją teraz mojej córce. — Westchnął głęboko i dodał stanowczo, jak gdyby Bernstorff mu się sprzeciwiał:

— Tak jest, zaniosę... Ułożymy dziś po południu program uroczystości, kochany Bernstorffie. Nie będziemy żałowali pieniędzy. Musimy okazać się godnymi tak wielkiego dnia. — Znów spojrzał na miniaturkę. — Jest oprawna w brylanty... Kochany chłopiec!...

Z przykrością należy dodać, że gdy w kilka minut później wręczył miniaturę swojej córce, która wypłakiwała sobie oczy, leżąc na łóżku w swoim zaciemnionym pokoju, wyrwała mu ją z ręki i rzuciła o ścianę z taką siłą, że sama miniatura pękła, a brylanty rozsypały się po podłodze.

* * *

Bernstorff napisał bardzo wesołe i zabawne opowiadanie o uroczystościach w Zelle i ślubie w „Schlosskapelle" i opowiadanie to posłał pani Platen, której nie zaproszono do zamku. Rozpisał się szeroko o groteskowym odwrocie księcia Antoniego Ulrycha i jego syna, przyznał się trochę ironicznie do swoich własnych niepokojów, mimochodem napomknął o prośbach i łzach „Francuzicy" i jej córki i o ich nieuniknionym poddaniu się woli księcia, wreszcie z uznaniem wspomniał starego Schultza, który pierwszy zapoznał go z zasadą, że każdy słaby człowiek jest uparty. Księżna Zofia wymogła na Jerzym Wilhelmie obietnicę ręki jego córki, Zofii Doroty w jego ubieralni, o godzinie szóstej rano. (C. d. n.)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Nowości z C. O. P-u

Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy przyznało Zarządowi Miejskiemu w Mielcu na rok budżetowy 1939/40 kredyt gotówkowy w kwocie 150.000 złotych na zatrudnienie bezrobotnych przy budowie szpitala.

Przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie odpowiadała Aleksandra Bordak z Pława, oskarżona o to, że we wrześniu ub. r. sfałszowała książeczkę oszczędnościową P.K.O. przez przerobienie stanu faktycznego oszczędności ze 100 na 150 zł. Oskarżona przyłapana została na gorącym uczynku w chwili, gdy usiłowała podjąć pieniądze w Urzędzie Poczt. w Stalowej Woli. W wyniku przeprowadzonej rozprawy Bordakowa została skazana na pół roku więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 5.

Jak się dowiadujemy, Zarząd Miejski w Nisku czyni starania celem uzyskania 300.000 zł pożyczki na budowę gmachu dla liceum i gimnazjum, a nadto na budowę gmachu magistratu.

Z Jaworowa

Poświęcenie świetlicy Oddziału Z. M. P.

Dnia 18 bm. odbyło się poświęcenie Świetlicy Oddziału Z.M.P. Poświęcenia dokonał ks. prof. A. Szerlągowski.

Uroczystość poświęcenia zaszczycili swą obecnością: komendant garnizonu mjr Maziarz J., nacz. Urz. Skarb. mgr Chirowski M., burmistrz Jaworowa p. Neff T., komisarz P.P. Holszański W. przedstawiciel Starostwa, jak również przedstawiciele Z.S., Sokoła, Z.O.P.K. Do zebranych przemówił ks. Szerlągowski, następnie d-ca Oddziału p. Kowalski T. i II. zast. d-cy Oddziału p. Młotkowski A. Spośród gości przemawiał burmistrz Neff i mgr Chirowski, życząc Oddziałowi owocnej pracy. Obecnych było ok. 100 osób.

Ze Stanisławowa

Konferencja starostów

Pod przewodnictwem p. wojewody St. Jareckiego odbyła się w Stanisławowie konferencja starostów powiatowych, na której omówiono aktualne zagadnienia administracyjne.

PRZED DNIAMI KOLONIALNYMI W WOJ. STANISŁAWOWSKIM. W sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie odbyło się zebranie organizacyjne Woj. Obyw. Komitetu Dni Kolonialnych. Udział wzięli przedstawiciele władz i wojska, duchowieństwa i organizacyj z całego województwa. Obrady zagaił p. woj. St. Jarecki, który po powitaniu obecnych powołał do prezydium gen. Kleeberga i prezesa Okręgu L.M. i K. W dłuższym przemówieniu p. woj. Jarecki podkreślił doniosłą rolę kolonii dla Polski, po czym delegat Zarządu Głównego L.M. i K. red. Pirasz wygłosił referat zasadniczy. Na wniosek P. Wojewody powołano Woj. Komitet Wykonawczy Dni Kolonialnych w składzie: gen. Juliusz Kleeberg, dyr. T. Woydat, gen. Irena Łukoska, dyr. Kaz. Korabiński, poseł Michał Świętnicki, dyr. Jan Kochaj i dyr. St. Pietruski. Ten sam Komitet ma się zająć również organizacją obchodu Święta Morza.

Ze Stryja

TERMIN WYBORÓW W STRYJU. Wojewoda stanisławowski zarządził rozpisanie wyborów do Rady Miejskiej w Stryju, wyznaczając dzień głosowania na 7 maja r. b.

ĆWICZENIA OPL. W najbliższych dniach odbędą się 3-dniowe ćwiczenia OPL. W związku z tym wydano odezwy i pouczenia i poczyniono przygotowania do ćwiczeń

Z Turki

Rozbudowa dróg do Węgier

W Siankach bawiła komisja turczańskiego Pow. Zarządu Drogowego celem ułożenia programu rozbudowy dróg w południowej części powiatu turczańskiego w związku z osiągnięciem wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Wystąpiono do Ministerstwa Komunikacji z wnioskiem o przydzielenie odpowiednich kredytów.

Z Przemyśla

SZCZEGÓŁOWY PLAN ROBÓT PUBLICZNYCH. Zarząd miejski w Przemyślu opracowuje szczegółowy plan robót publicznych na bieżący sezon. Jak się dowiadujemy, prowadzona będzie w tym roku budowa kollektora na 6 odcinkach, m. in. na ulicach Władycze, Tatarskiej, Kapitulnej, gen. Zielińskiego i in. Podczas gdy w ciągu ostatnich lat prowadzono roboty kanalizacyjne w samym centrum miasta, co znacznie ograniczało swobodę ruchu kołowego, w bieżącym roku budowa prowadzona będzie na przedmieściach, względnie małych uliczkach bocznych w centrum. Część robót kanalizacyjnych i drogowych prowadzona będzie przez Zarząd miasta, reszta zaś oddana zostanie w drodze przetargów przedsiębiorcom prywatnym.

Z Kołomyi

APEL DO TEATRÓW OBJAZDOWYCH. Do Kołomyi prawie każdego miesiąca przyjeżdża ze swoim repertuarem Małop. Teatr objazdowy Łozińskiej — zresztą bardzo ceniony przez tutejsze społeczeństwo. Przeważnie wyjeżdża z deficytem. Teatr ten wybiera na porę występów ostatnie dnie w miesiącu. Mieszkańcy Kołomyi uczęszczający do teatrów, to przeważnie urzędnicy, którzy nie są w stanie z końcem miesiąca pokryć kosztów wstępu dla siebie i swoich rodzin. Należałoby tak w interesie zarządu Teatru, jak i tutejszych mieszkańców wybierać porę bardziej dogodną, co będzie zyskiem obustronnym.

* * *

Lekarze jadą na Huculszczyznę

Jak się dowiadujemy, przygotowywany jest na czerwiec drugi zjazd lekarzy-balneologów. Tym razem zjazd ten zorganizowany ma być w jednym z uzdrowisk na terenie Huculszczyzny.

PROGRAM *radiowy*

WTOREK, 28 MARCA

Godz. 6.50 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 „Poranek przy orkiestrze“ Seredyńskiego. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Franciszek Schubert“ — płyty. — 14.30 Lw. „Poradnik rodzicielski“ — dr P. Z. Dąbrowski. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Pogadanka dla młodzieży. — 15.15 Lw. „Nowości radiotechniczne“ — kier. W. Korecki. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.08 Wiad. gosp. — 16.20 Aktualności finansowo-gosp. — 16.30 Recit. śpiew. I. Dygasa. — 16.50 „Gnojowce noszą twardy pancerz“ — A. Stjerna. — 17.00 Utwory na flet. — 17.25 Wywiad z dr Roppem na tem. Targów Pozn. — 17.30 „Z pieśnią po kraju“. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. Rozmowa ze słuchaczami dyr. J. Petry'ego. — 18.20 Lw. Audycja dla wsi: Pogadanka w jęz. ukr. L. Kołtuniukówny. — 18.30 Audycja dla robotników. — 19.00 Koncert rozrywkowy. W przerwie Pog. akt. gen. Góreckiego. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 „W drugą rocznicę K. Szymanowskiego“ — koncert symf. — 22.00 „Rzeźba hellenistyczna“ — w oprac. prof. Wł. Witwickiego. — 22.25 Recit. fortep. P. Lewickiego. — 22.55 Lw. Aud. informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 Budapeszt. „Othello“ — Verdiego.
20.00 Kopenhaga. „Bajadera“ — Kalmana.
20.00 Lille. Koncert Chopinowski.
21.00 Mediolan. „Wesele Figara“ — Mozarta (tr. z Opery Król.).
21.30 Paris PTT. Festiwal Debussy'ego.
22.00 Londyn Reg. Muzyka taneczna zesp. Jacke Payne'a.

ŚRODA, 29 MARCA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół.— 8.10 Lw. „Turuł. król Karpackiej Puszczy“ — z książki Bieniasza, oraz wierszyki i melodie. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południ. — 14.00 Lw. Muzyka symfoniczna z płyt. — 14.45 Lw. Wiad. gospod. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Audycja dla młodzieży. — 15.25 Pogadanka sportowa. — 15.35 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.05 Wiad. gosp. — 16.20 „O szkoleniu młodzieży żeńskiej w nowych zawodach przemysł.“ — dr. H. Waniczek. — 16.35 Pieśni wielkopostne. — 17.00 „O typ nowego człowieka“ — ppłk. K. Ryziński. — 17.17 Koncert popularny. — 18.05 Lw. „Z ciemnoty i biedy ku nowej Polsce“ (o książce Wiktora) — dr J. Konopczyna. — 18.20 Lw. „Przed festiwalem muzyki współczesnej“ — dr St. Łobaczewska. — 18.30 Lw. „Nasz język“ — audycja w oprac. dr St. Rosponda doc. UJK. — 18.40 „Nowoczesna kobieta“ — dialog w oprac. H. Siemieńskiej. — 19.00 Lw. Koncert rozrywkowy — orkiestra Seredyńskiego, Z. Halińska, A. Feliński. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Koncert chopinowski w wyk. H. Sztompki. — 21.30 Fragment z niewyd. powieści K. Szymanowskiego. Słowo wstępne J. Iwaszkiewicza. — 21.50 Lw. E. Elgar: Fragm. z oratorium „Sen Gerontiusa“ w wyk. solistów, chórów i orkiestry Pol. Tow. Muzyczn. pod dyr. A. Sołtysa. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna — 23.00 Dziennik wieczorny. Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.15 Sofia. „Rycerskość wieśniacza“ — Mascagniego.
20.10 Kolonia. Festiwal Schumana.
21.00 Rzym. „Borys Godunow“ — Mussorgskiego.
21.30 Rennes. Koncert symf.
21.45 Paris PTT. Koncert symf.

Z Przeworska

ROZBUDOWA ELEKTROWNI PRZEWORSKIEJ. Elektrownia Miejska w Przeworsku ukończyła ustawianie trzeciego generatora, w związku z czym Przeworsk otrzymał całodzienny prąd elektryczny. Obecnie elektrownia posiada 3 zespoły generatorów prądu, o łącznej mocy 500 kw. co ma wielkie znaczenie dla możliwości uprzemysłowienia miasta.

NOWY ZARZĄD MIEJSKI. Na pierwszym posiedzeniu nowo obranej Rady Miejskiej w Przeworsku, wybrany został jednogłośnie burmistrzem ponownie adw. dr Marcin Głąb, wiceburmistrzem kupiec p. Karol Rolski, ławnikami pp. Józef Lew, Ant. Pieniążka i Józ. Januszewski.

ZE SPORTU

Reprezentacje piłkarskie Włoch i Brazylii w Polsce

Do sekretariatu Polskiego Zw. Piłki nożnej wpłynął list od Związku rumuńskiego, w którym Rumuni proponują rozegranie spotkania międzypaństwowego Rumunia—Polska w terminie 17 lub 24 września w Bukareszcie. Ponieważ termin ten koliduje z planami PZPN., zamierzającego bezpośrednio po meczu w Rumunii skierować drużynę polską do Jugosławii, postanowiono nie udzielać na razie definitywnej odpowiedzi Związkowi rumuńskiemu.

Równocześnie Związek fiński zwrócił się do PZPN, z propozycją odstąpienia Polsce jednego meczu z reprezentacją olimpijską Włoch, tourne, które po Europie organizuje Związek fiński. PZPN. przystał zasadniczo na propozycje Finów i zamierza wykorzystać przyjazd Włochów dla rozegrania meczu z naszym garniturem rezerwowym, który w tym czasie (koniec lipca) skoszarowany będzie na obozie w Warszawie.

Poza tym do PZPN. wpłynęła również propozycja Związku węgierskiego, który pragnie sprowadzić do Europy piłkarzy brazylijskich. Węgrzy skłonni są odstąpić jeden z terminów Polsce.

Walne zebranie P. Z. L. A.

W sobotę rozpoczęło się w Warszawie Walne Zebranie Polskiego Związku Lekkoatletycznego przy udziale przedstawicieli 10-ciu okręgów. Obrady były dość ciekawe, chociaż nie stały na wysokości poziomu. W dyskusji nad sprawozdaniem zarządu zabierali głos prawie wszyscy przedstawiciele okręgu, interpelując zarząd o liczne sprawy przeważnie lokalne i o znaczeniu drugorzędnym.

Na wszystkie skargi i pretensje okręgu odpowiedział sumarycznie inż. Znajdowski, wykazując, iż Zarząd PZLA pracuje w bardzo ciężkich warunkach. Wszystkie prawie okręgi nie płacą składek i domagają się jeszcze pomocy od centrali.

Po dalszej dyskusji i zreferowaniu spraw wyszkoleniowych przez p. Szlachciaka, udzielono zarządowi absolutorium.

W niedzielę rozpatrywana preliminarz budżetowy, regulamin mistrzostw drużynowych, regulamin ramowy dla okręgów, oraz regulamin spraw sędziowskich. Po załatwieniu tych spraw przystąpiono do wniosków zarządu i okręgów.

Przyjęto wniosek pomorskiego okręgu, aby zawodnicy mogli należeć nie tylko do klubów mających siedzibę w ich miejscu zamieszkania, oraz aby zmiana barw klubowych mogła być dokonywna tylko w okresie od 15 października do 31 grudnia. Następnie przyjęto wniosek o przeprowadzenie przez okręgi kobiecych biegów naprzełaj, oraz o wprowadzenie do programu mistrzostw okręgowych 10-boju.

ELIMINACYJNE ZAWODY PAŃ WE FLORECIE

W dniu 26 bm. odbyły się „II. Eliminacyjne Zawody pań we florecie do drużynowych mistrzostw Polski", organizowane przez sekcję szermierczą Związku Strzeleckiego. Na zawodach osiągnięto wyniki: 1) Rogoyska Emilia (S.); 2) Handke (Cz.), 3) Godzielińska (SM.); 4) Oziminówna (Cz.); 5) Szostakiewicz (Cz.); 6) Adamiakowa (SM.); 7) Szydełkówna (ZS.); 8) Onyśkówna (Cz.).

Zawody prowadził kier. sekcji Z. S. p. Miszkinis Wacław, sędziowali pp. Fratz, fechtm. Lesiak i fetchm. Łabędziewski. Poziom zawodów wysoki i wyrównany. Publiczności, jak na zawodach szermierczych bardzo dużo.

NIEMCY PRZEGRYWAJĄ Z LUKSEMBURGIEM 1:2

Druga reprezentacja piłkarska Rzeszy walczyła w niedzielę z reprezentacją luksemburską, przegrywając niespodziewanie 1:2 (1:1).

Druga reprezentacja Włoch rozegrała w niedzielę mecz w Frankfurcie z reprezentacją południowo-zachodniej Rzeszy. Zwyciężyła drużyna niemiecka 2:0 (2:1).

W Monachium w meczu międzyokręgowym Bawaria zremisowała z Saksonią 1:1.

BAWOROWSKI WYGRAŁ TURNIEJ W JUAN LES PINES

W niedzielę odbyły się w Juan Les Pines finały międzynarodowego turnieju tenisowego.

W grze pojedyńczej panów Baworowski zajął pierwsze miejsce, bijąc w finale po zaciętej walce Abdelessana 6:2, 12:10, 6:4.

W grze mieszanej para polska Jędrzejowska-Baworowski przegrała w finale z parą Wewers-Boussus.

NOJI ZWYCIĘŻA KUSOCIŃSKIEGO

W niedzielę odbył się w Warszawie wiosenny bieg na dystansie ok. 4.500 m. — Bieg zgromadził na starcie czołowych długodystansowców polskich z Kusocińskim i Nojim na czele . Pomiędzy tymi zawodnikami doszło też do pojedynku o pierwsze miejsce, który został rozstrzygnięty dopiero na taśmie. Na 300 m. przed metą Noji finiszuje, mija Kusocińskiego i mimo kontrataków Kusocińskiego nie pozwala się wyprzedzić, uzyskując ostatecznie metr przewagi nad przeciwnikiem. Kolejność: 1) Noji 14:34.8, 2) Kusociński 14:34.9, 3) Wirkus 15:00.

Pamiętaj codziennie o FON

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15